

Nr **4/2016**
kwartalnik **FRSE**



EDUgwiazdy 2016 nagrody FRSE rozdane



s. **1** Idą zmiany
na uczelniach

s. **16** Świat potrzebuje programistów
– szkolenie eTwinningu

s. **22** Ani mru-mru – przewrotnie
o upowszechnianiu rezultatów

Europa dla Aktywnych nr 4/2016

I Idą zmiany na uczelniach – nowa strategia ministerstwa nauki

SEKCJA SPECJALNA - NAGRODY EDUKACYJNE FRSE 2016

- 6 EDUgwiazdy – relacja z gali wręczenia nagród
Projekty laureatów EDUinspiracji 2016:
 7 Edukacja szkolna: Nauka na świeżym powietrzu
 8 Szkolnictwo wyższe: Przyszli lekarze otwarci na świat
 9 Projekty FSS: Zielona energia ma przyszłość
 10 Młodzież: Dialog w Polsce, dialog w Europie
 11 Kształcenie zawodowe: Jak powstaje innowacyjność
 12 Edukacja dorosłych: Wszyscy jesteśmy obywatelami Europy
 13 Współpraca polsko-litewska: Poszerzanie horyzontów
 14 20 lat EVS w Polsce: Bez krztyny rutyny
 15 Informacja europejska dla młodzieży: Informacja na miarę

EDUKACJA SZKOLNA

- 16 Świat potrzebuje programistów – szkolenie eTwinningu
 18 O przyszłości edukacji, czyli szkoła też musi się uczyć
 19 Bogaci nie zawsze płacą więcej – raport o pensjach pedagogów

SZKOLNICTWO WYŻSZE

- 20 Tygodnie szkoleniowe w Akademii Koźmińskiego
 21 Najlepsze zdjęcia XIII edycji konkursu *Discover Europe*

MŁODZIEŻ

- 22 Ani mru-mru! – przewrotnie o upowszechnianiu rezultatów
 24 *EDUinspiracje – Media 2016* – najlepszy tekst z Europejskiego Portalu Młodzieżowego
 25 Wiedza, języki, współpraca – wyniki badania RAY

KSZTAŁCENIE ZAWODOWE

- 26 System dualny to nie wszystko
 27 Europass zmienia się na naszych oczach

EDUKACJA DOROSŁYCH

- 28 Wyższy poziom świadomości – nowa rola szkół językowych
 29 Jaka jest wartość szkół dla dorosłych? – tekst z platformy EPALÉ
 30 Nagrody ELL: rozmowa z koordynatorem *Międzynarodowego Tabletorium...*
 31 Mój pomysł na projekt – felieton Wawrzyńca Patera
 32 Dlaczego jest potrzebna reforma edukacji – elieton posłanki Marzeny Machałek

System wzajemnych inspiracji

Anna Salamończyk-Mochel

członek zarządu Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji



Za nami szósta edycja konkursu *EDUinspiracje*, w ramach którego, jak co roku, wyłoniliśmy najbardziej wartościowe i innowacyjne projekty dofinansowane przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji. Z nieskrywaną przyjemnością prezentujemy na stronach niniejszego wydania tegorocznych laureatów oraz krótkie charakterystyki zadań, jakie realizowali.

Przyglądając się wszystkim nominowanym instytucjom oraz kandydatom do nagród indywidualnych, nie sposób nie zwrócić uwagi na potencjał, jaki tkwi w naszym systemie edukacji. Nauczyciele, wykładowcy i pedagodzy tworzą wyjątkowe i innowacyjne projekty pomimo wielu strukturalnych barier istniejących w naszych szkołach i na uniwersytetach. Nasi edukatorzy chcą uczyć się przez całe życie i potrafią wychodzić poza schematy, nie bojąc się zawiązywać partnerstwa, doksztalać się i wzajemnie inspirować.

FRSE widzi w tym zjawisku niezwykłą siłę, której nie należy ignorować. Stworzenie pełnego, wzajemnie uzupełniającego się systemu edukacji, którego podmioty będą mogły się uzupełniać i inspirować, jest wyzwaniem, które stoi zarówno przed Polską, jak i całą UE. Nowa strategia zaprezentowana przez MNiSW oraz projektowane przez MEN zmiany podążają w kierunku stworzenia takiego właśnie systemu.

Musimy być świadomi, że dziś zmianom ulegają nie tylko metody dydaktyczne, ale całe schematy nauczania. Tradycyjne modele edukacji coraz częściej są zastępowane nowymi, bardziej efektywnymi i zindywidualizowanymi. Jeśli chcemy uczestniczyć w tym procesie zmian, musimy stworzyć przestrzeń do wymiany doświadczeń, która będzie samoistnie wspierać najlepsze praktyki. Na szczęblu szkolnictwa wyższego taką instytucją może zostać Narodowa Agencja Współpracy Akademickiej, której podstawowym zadaniem ma być zacieśnianie współpracy polskich i zagranicznych uniwersytetów.

Nowe rozwiązania w naszym systemie edukacji są potrzebne, ale nie wolno nam na nich poprzestać. Każdego dnia powinniśmy szukać wokół siebie osób, od których możemy się czegoś nauczyć. *EDUinspiracje* może stworzyć każdy – tylko od nas zależy, czy będziemy potrafili je dostrzec i docenić. ■

Europa dla Aktywnych kwartalnik Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji nr 4 (23)/2016, PL ISSN 2082-2375, © Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Warszawa 2016

Redaktor naczelny: Krzysztof Szwałek | Zastępcy redaktora naczelnego: Wawrzyńc Pater, Marcin Korowaj | Sekretarz redakcji: Małgorzata Piotrowska

Edukacja szkolna: Gracjana Więckowska, Anna Mozer-Margol; Szkolnictwo wyższe: Małgorzata Członkowska-Naumiuł, Łukasz Sopyła; Młodzież: Magdalena Paszkowska; Kształcenie i szkolenia zawodowe: Piotr Lenartowicz; Edukacja dorosłych: Karolina Milczarek; EPALÉ: Anna Pokrzywnicka; Edukacja Językowa: Małgorzata Janaszek; Europass: Dawid Wójcicki; Eurydice: Beata Maluchnik; Informacja młodzieżowa: Wawrzyńc Pater; Zespół Programów Bilateralnych oraz SALTO: Ewelina Miłoś; Zespół Promocji i Komunikacji: Iwona Łoboda; Malwina Górecka; Badania i Analizy: Joanna Dąbrowska-Resiak | Korekta: Agnieszka Pawłowicz | Stali współpracownicy: Michał Narojek, Marcin Malinowski | Projekt graficzny i skład: rzeczyobrazkowe.pl | Zdjęcie na okładce: Krzysztof Pacholak

Rada Programowa: przewodniczący dr Paweł Poszytek; członkowie: Aleksandra Ścibich-Kopiec, Anna Salamończyk-Mochel, Andrzej Wyczawski, Beata Skibińska, Alicja Pietrzak, Rafał Hubczyk, Liliana Budkowska.

Wydawca: Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa. Kontakt z redakcją: Eurodesk Polska, eda@eurodesk.pl, tel. 22 46 31 454, www.europadlaaktywnych.pl

Przedruk, kopiowanie i wykorzystanie tekstów (lub ich fragmentów) w innych mediach wymaga zgody autora. Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w niej zawartość merytoryczną. Ten projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej, Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Publikacja bezpłatna

Idą zmiany na uczelniach

Premier Jarosław Gowin przedstawił nową strategię dla nauki i szkolnictwa wyższego. Obejmuje ona trzy filary: *Konstytucję dla nauki*, niosącą zmiany systemowe, *Innowacje dla gospodarki*, w których łączą się komercjalizacja badań i partnerstwo z biznesem oraz *Naukę dla Ciebie* – program społecznej odpowiedzialności sektora

Katarzyna Zawada

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego



Jednym z priorytetów premiera Jarosława Gowina jest umiędzynarodowienie polskich uczelni

Fundamentem *Strategii na rzecz doskonałości naukowej, nowoczesnego szkolnictwa wyższego, partnerstwa z biznesem i społecznej odpowiedzialności nauki* – bo taka jest pełna nazwa tzw. Strategii Gowina – jest dokonywanie zmian w duchu dyskusji ze środowiskiem. MNiSW zainicjowało szereg procesów pozwalających ministrowi na identyfikowanie problemów, z którymi mierzy się środowisko akademickie.

Pierwszym z pomysłów był konkurs na napisanie ustawy o szkolnictwie wyższym (tzw. Ustawy 2.0). Wyłonione w nim trzy niezależne grupy ekspertów będą opracowywać konkurencyjne wobec siebie projekty. Kolejnym forum wymiany myśli, jakie stworzyło MNiSW, jest Narodowy Kongres Nauki. NKN odbędzie się jesienią 2017 r. i to właśnie tam zaprezentowany zostanie finalny projekt Ustawy 2.0. Zanim jednak do tego dojdzie, Rada Programowa powołana przy NKN – złożona z wybitnych profesorów reprezentujących różne pokolenia badaczy – zorganizuje szereg konferencji tematycznych. Pierwszą z nich, poświęconą umiędzynarodowieniu, zorganizowano we wrześniu.

W jej trakcie premier Jarosław Gowin podkreślał, że umiędzynarodowienie polskich uczelni to jeden z jego priorytetów. Proces ten ma nie tylko zaowocować bardziej intensywną wymianą studentów i wykładowców, ale również uzyskaniem lepszych miejsc w opiniotwórczych rankingach.

Finansowanie wymusi zmiany pro jakościowe

Za spadek jakości kształcenia odpowiada w dużej mierze obecnie obowiązujący algorytm finansowy, który – mówiąc najprościej – premiuje ilość, a nie jakość. Kluczową zmianą, jaką MNiSW chce wprowadzić do nowego sposobu finansowania szkolnictwa wyższego, jest wskaźnik SSR, czyli *student staff ratio*. To relacja studentów do kadry, którą – wzorem uczelni skandynawskich – określono na poziomie 11-13. A więc jeden wykładowca powinien przypadać na 11-13 studentów. Takie rozwiązanie premiuje jakość kształcenia – w mniejszych grupach zajęciowych pracuje się lepiej, bo podejście do studentów jest bardziej zindywidualizowane. Uczelnie, które zastosują określony przez ministerstwo SSR, dostaną większą dotację. Od tej pory kształcenie elitarne i na wyższym poziomie będzie bardziej opłacalne. Nie tylko dla uczelni.

Innowacje dla gospodarki

Ministerstwo chce wykorzystać potencjał dobrze zarządzanych uniwersytetów do napędzenia gospodarki. Jedną z pułapek rozwojowych, w jakie wpadła Polska, jest pułapka średniego produktu. Średni produkt jest nieinnowacyjny i mało atrakcyjny. Jedynie 13 proc. małych i średnich przedsiębiorstw wprowadza innowacje

Pierwsze nowości wchodzą w życie

Pierwszy pakiet zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym Sejm zaakceptował już w sierpniu. Część nowych przepisów weszła w życie z początkiem roku akademickiego, inne będą obowiązywać od stycznia 2017 r. O jakie zmiany chodzi?



NIELIMITOWANA LICZBA MIEJSC NA DRUGIM KIERUNKU

Senat uczelni nie będzie musiał podawać już liczby miejsc na danym kierunku dla osób, dla których jest on drugi. Nie będzie już więc ograniczenia dla kolejnych fakultetów na kierunkach bezpłatnych. Liczba miejsc na drugim kierunku nie będzie limitowana.



STYPENDIUM JUŻ NA PIERWSZYM ROKU

Student pierwszego roku będzie mógł otrzymywać stypendium rektora. Dotyczy to laureatów olimpiad przedmiotowych, które nie muszą być - jak to było do tej pory - związane z kierunkiem studiów. Oznacza to, że do otrzymywania stypendium uprawnionych będzie więcej osób.



MNIEJ FORMALNOŚCI STYPENDIALNYCH

Będzie łatwiej o uzyskanie stypendium socjalnego dla studenta, który tuż przed uzyskaniem pełnoletności pozostawał w pieczy zastępczej i nie utrzymywał kontaktów z rodzicami (np. z rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka). Taka osoba nie będzie musiała wykazywać dochodów rodziców lub opiekunów.



WIĘCEJ PIENIĘDZY DLA ZDOLNYCH

Do tej pory najlepsi studenci mogli dostać nie więcej niż 40 proc. środków przeznaczonych na wszystkie świadczenia. Teraz będzie to 60 proc.



MONITOROWANIE KARIER I LIKWIDACJE UCZELNI

Uczelnia będzie od tej pory mogła dysponować oprócz imienia, nazwiska i adresu do korespondencji, także adresem e-mail absolwenta. Ma to ułatwić utrzymanie z nim kontaktu i monitorowanie jego kariery.

Będzie łatwiej o likwidację, zmianę nazwy oraz połączenie uczelni. Teraz zmiany te są inicjowane na wniosek sejmiku województwa lub rektora. W przyszłości będzie mógł to zrobić również minister nauki i szkolnictwa wyższego.



WIĘCEJ SWOBODY, A MNIEJ OCEN

Nauczyciel akademicki będzie mógł bez zgody rektora zatrudnić się w większej liczbie placówek, m.in. w szkołach, placówkach kształcenia ustawicznego i artystycznych. Z kolei okresowe oceny pracy wykładowców będą przeprowadzane nie rzadziej niż raz na cztery lata, by nie dochodziło do „produkcji” ocen okresowych pracowników.

– dla porównania średnia unijna jest prawie trzy razy wyższa. Polska zajmuje dopiero 37. miejsce na świecie pod względem wydatków na badania i rozwój (B+R). Aby firmy same były skłonne inwestować w B+R i zatrudniać naukowców, którzy mogliby pracować nad nowymi rozwiązaniami, muszą zostać odpowiednio zachęcane. Pierwsza ustawa o innowacyjności, która zacznie obowiązywać od 2017 r., to właśnie szereg zachęt finansowych dla obu stron. To m.in. większe ulgi podatkowe, dłuższy czas odpisu, zniesienie opodatkowania aportu własności intelektualnej i przemysłowej. Ministerstwo szacuje, że w związku z działalnością innowacyjną w kieszeni przedsiębiorców może zostać nawet 0,5 mld zł rocznie.

Środowisko naukowe może być zwornikiem grup, które pozornie nie są związane z badaniami – na przykład dzieci czy seniorów. Dlatego właśnie w ostatnim czasie resort uruchomił dwa programy pomagające nauce w dotarciu do społeczeństwa

Obecnie trwają prace nad drugą ustawą o innowacyjności, która jeszcze bardziej zwiększy ulgi podatkowe na B+R. Ustawa powstaje na podstawie *Białej Księgi Innowacji*, którą środowisko biznesu, nauki i samorządu współtworzyło z Radą ds. Innowacyjności.

Resort nauki chce także stworzyć Narodowy Instytut Technologiczny, czyli skonsolidować pod jedną banderą najlepsze instytuty badawcze w Polsce, które pracować będą w obrębie priorytetowych z punktu widzenia państwa obszarów.

Spółeczna odpowiedzialność nauki

Mury uniwersyteckie sprzyjają izolacji – nauka traci wówczas kontakt ze światem i zajmuje się samą sobą. Dlatego też MNiSW w ramach przygotowanej strategii wypracowało podstawowe założenia dotyczące społecznej odpowiedzialności nauki. Środowisko naukowe może być zwornikiem grup, które pozornie z badaniami wcale związane nie są – na przykład dzieci czy seniorów. Dlatego właśnie w ostatnim czasie resort uruchomił dwa programy pomagające nauce w dotarciu do społeczeństwa – *Uniwersytet Młodego Odkrywcy* i *Wsparcie Uniwersytetów Trzeciego Wieku*. W planach jest również wysłanie w Polskę naukobusów – mobilnych laboratoriów, które dotrą do wsi i mniejszych miasteczek.

W najbliższych latach przed szkolnictwem wyższym stoi ogromne wyzwanie. Polskie uczelnie muszą się zreformować i zacząć intensywnie współpracować z otoczeniem gospodarczym. Tylko gospodarka oparta na wiedzy może nam zapewnić trwały dobrobyt. Do dokonania gospodarczej transformacji potrzebne są zarówno dobrze funkcjonujące uczelnie, jak i swobodny przepływ innowacyjnych idei do biznesu. Głównym zadaniem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest stworzenie takich warunków, aby w jak największym stopniu wykorzystać potencjał tkwiący w polskich naukowcach. A ten jest przecież ogromny. ■

ZAPRASZAMY

Ogólnopolski Dzień Informacyjny Programu Erasmus+

Dwanaście sesji warsztatowych, eksperci narodowej agencji, możliwość konsultacji indywidualnych – to wszystko 11 stycznia 2017 r. czeka na uczestników Ogólnopolskiego Dnia Informacyjnego poświęconego programowi Erasmus+. Wydarzenie organizowane na PGE Narodowym w Warszawie zainauguruje obchody 30-lecia programu Erasmus.

Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji zaprasza na stadion nie tylko nowych beneficjentów, ale też instytucje i osoby już związane z programem. Słowem wszystkich, którzy chcieliby dowiedzieć się więcej na temat realizacji lub rozliczania projektów. Podczas spotkania będzie m.in. możliwość rozwiązania problemów, podzielenia się wątpliwościami z ekspertami oraz znalezienia inspiracji do tworzenia nowych projektów.

Dzień Informacyjny będzie też doskonałą okazją, by podsumować dotychczasową działalność programu Erasmus+ i jego poprzednich edycji oraz pokazać jego wpływ na pokolenia młodych ludzi. Celem programu było i jest wspieranie krajów Unii Europejskiej w wykorzystaniu potencjału społecznego oraz promowanie idei uczenia się przez całe życie. W międzynarodowych projektach edukacyjnych

30
lat erasmus
zmienia życie,
otwiera umysły



Spotkanie w Centrum Konferencyjnym PGE Narodowego to doskonała okazja, by dowiedzieć się, jak funkcjonuje program Erasmus+

finansowanych w ramach Erasmus+ mogą brać udział uczniowie i nauczyciele, studenci i wykładowcy, młodzież i dorośli słuchacze. Oni właśnie opowiedzą o swoich sukcesach podczas wydarzeń towarzyszących spotkaniu na PGE Narodowym i inauguracyjnych obchodów 30-lecia programu. Uczestnicy dyskusji wspólnie zastanowią się, jaką rolę odegrali w ich życiu zagraniczne wyjazdy w ramach Erasmus+: na studia, staże czy wolontariat.

Nowy rok wnioskowania zaczynamy już 2 lutego – w tym dniu upływa pierwszy termin składania wniosków m.in. o dofinansowanie projektów mobilności osób w dziedzinie kształcenia i szkoleń oraz mobilności i partnerstw strategicznych młodzieży.

Szczegółowy program Ogólnopolskiego Dnia Informacyjnego dostępny jest na stronie: www.erasmusplus.org.pl/akademia/dni-otwarte. ■

EDUinspiracje Konferencje – zapraszamy na spotkania w całym kraju



EDUinspiracje
KONFERENCJE

Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji



Fot. Tomasz Markowski

EDUinspiracje Konferencje to cykl regionalnych spotkań współorganizowanych przez FRSE, których celem jest pokazanie, w jaki sposób skutecznie i efektywnie wykorzystywać fundusze europejskie przy realizacji zadań oświatowych związanych m.in. z priorytetami realizowanej reformy edukacji.

Cykl został zainaugurowany 28 września br. w Rzeszowie. W wydarzeniu uczestniczyło ok. 300 osób reprezentujących instytucje oświatowe, wśród nich dyrektorzy szkół. Następne spotkania odbyły się m.in. 12 października w Katowicach, 24 października w Jeleniej Górze i 21 listopada w Warszawie.

Organizatorzy zapowiadają, że do połowy 2017 r. odwiedzą wszystkie regiony w Polsce. – Chcemy pokazać, jak w praktyczny sposób można realizować działania w tych obszarach pracy szkoły, których dotyczy reforma edukacji – wyjaśnia dr Paweł Poszytek, dyrektor generalny FRSE.

Więcej informacji na temat EDUinspiracji Konferencje można znaleźć na stronie: www.eduinspiracje.org.pl/konferencje



Fot. Krzysztof Pacholak

Nauka języków obcych to dziś podstawa

Jakie działania podjąć, aby ośwoić przedszkolaki z językiem obcym? Czy warto zadbać o wystrój klasy, w której dzieci uczą się języka obcego? Jak opracować materiały do nauki języka ukierunkowanego zawodowo? Odpowiedzi m.in. na te pytania znają laureaci prestiżowego konkursu European Language Label.

Trzydzieści instytucji, które realizują nowatorskie inicjatywy z zakresu edukacji językowej 19 września br. odebrało nagrody podczas Gali zorganizowanej w Ministerstwie Edukacji Narodowej. – European Language Label to Europejski znak innowacyjności w dziedzinie nauczania i uczenia się języków, który w Polsce jest przyznawany od 15 lat. Ten międzynarodowy certyfikat potwierdza bardzo wysokie kompetencje w dziedzinie nauczania języków. To ważne wyróżnienie, szczególnie dziś – w Europie bez granic – gdzie nauka języków obcych to podstawa

– powiedziała, otwierając uroczystość Marzenna Drab, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

O roli języków we współczesnym świecie podczas Gali mówiła również Teresa Czerwińska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. – Kompetencje językowe są kluczowe w środowisku akademickim, szczególnie w kontekście wymian międzynarodowych oraz internacjonalizacji badań naukowych. Dlatego tak bardzo cieszę się, że wśród laureatów konkursu European Language Label są również uczelnie – podsumowała.

W gronie tegorocznych zwycięzców – obok szkół wyższych – znalazły się również przedszkola, szkoły podstawowe i ponadgimnazjalne oraz instytucje oświatowe, których nauczyciele bądź pracownicy w sposób nowatorski podchodzą do kształcenia językowego. – W tej edycji, zgodnie

z priorytetami tematycznymi wyznaczonymi przez Komisję Europejską, wyróżniono projekty dotyczące budowania społeczeństwa przyjaznego językom oraz nauki w wielokulturowych i wielojęzycznych klasach – wyjaśnił dr Paweł Poszytek, dyrektor generalny Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, organizatora konkursu European Language Label.

Wywiad z jednym z laureatów tegorocznej edycji konkursu można przeczytać na stronie 30.



Opisy wszystkich projektów nagrodzonych w tegorocznej edycji konkursu znajdują się w publikacji zatytułowanej *Laureaci European Language Label 2016*. Publikację można pobrać ze strony www.ell.org.pl.



Fot. Barbara Dynia

Forum Edukacji Dorosłych

O tym, czy rozwój kompetencji dorosłych stanowi szansę dla społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, dyskutowali uczestnicy Forum Edukacji Dorosłych. W spotkaniu, zorganizowanym 28 listopada 2016 r. w Warszawie, udział wzięli m.in. edukatorzy, nauczyciele, przedsiębiorcy, przedstawiciele instytucji kultury i organizacji pozarządowych oraz reprezentanci kluczowych instytucji zajmujących się edukacją dorosłych w Polsce.

Uczestnicy spotkania szukali m.in. odpowiedzi na pytanie, jak edukacja pozaformalna wpływa na budowanie kompetencji potrzebnych na rynku pracy oraz jaka jest rola innowacyjnych projektów unijnych i współpracy międzynarodowej we wspieraniu działań na rzecz edukacji dorosłych.

Dyskutowano również o zaletach platformy EPALE. Zdaniem gości konferencji, portal ten stanowi doskonałe wsparcie dla specjalistów zajmujących się edukacją dorosłych – pozwala im bowiem na rozwój zawodowy.

Więcej o konferencji na stronie <http://konferencje.frse.org.pl/fed2016>

Rozwój do sukcesu

Kształcenie i szkolenia zawodowe – rozwój kompetencji, umiejętności i talentów – tak brzmiał tytuł konferencji inauguracyjnej w Polsce Europejski Tydzień Umiejętności Zawodowych. Podczas spotkania, zorganizowanego 5 grudnia 2016 r. przez FRSE, zaprezentowano m.in. innowacyjne rozwiązania wspomagające rozwój i uznanie kompetencji zawodowych. Partnerami konferencji byli: Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy w Radomiu oraz Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.



CZY RADY MŁODZIEŻOWE SĄ POTRZEBNE?

Bardzo ważne jest, aby Rady Młodzieżowe działające przy samorządach były wysłuchiwane. Należy im pomóc w organizacji oraz wzmocnić kompetencje młodych osób. Takie rady stanowią bardzo ważny element życia społecznego i samorządowego, czego doświadczamy na każdym kroku.

Anna Zalewska,
minister edukacji narodowej

wypowiedź podczas konferencji
Czy i komu potrzebne są Młodzieżowe Rady?,
której współorganizatorem była FRSE

Jak lokalnie wspierać kształcenie zawodowe?

Szkolnictwo zawodowe a rozwój lokalny taki był temat konferencji, która odbyła się 26 września br. w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Starym Lubiejewie. Uczestnicy spotkania dyskutowali o pokonaniu istniejących barier i drodze do szkolnictwa zawodowego stanowiącego filar rozwoju lokalnego w Polsce. Podczas jednego z paneli przedstawiono ofertę programu Erasmus+ w sektorze Kształcenie i szkolenia zawodowe. Organizatorami wydarzenia były FRSE oraz Fabryka Przyrody.

Dla przyszłych beneficjentów programu Erasmus+

Serwis uwierzytelniania użytkowników systemów informatycznych Komisji Europejskiej ECAS (*European Commission Authentication Service*) zmienił nazwę na EU login. W nowym serwisie zmodyfikowano układ informacji, dzięki czemu platforma jest bardziej przyjazna dla internautów. Dane rejestracyjne dotychczasowych użytkowników zostały zachowane. Przy logowaniu należy się posługiwać adresem e-mail, a nie – jak dotychczas – nazwą użytkownika.

Rubrykę opracowała Iwona Łoboda, Zespół Komunikacji FRSE

Wyjazdy edukacyjne w latach 2007-2015

562 mln euro



przeznaczono na wyjazdy edukacyjne organizowane w ramach programów zarządzanych przez FRSE: „Uczenie się przez całe życie”, „Młodzież w działaniu” oraz Erasmus+

~ 400 tys.



Polaków wyjechało za granicę w celach edukacyjnych w ramach wymienionych obok programów

Liczba uczestników wyjazdów edukacyjnych

110 tys.
studentów

53 tys.
uczniów i przedstawicieli kadry kształcenia zawodowego

82 tys.
uczniów i przedstawicieli kadry edukacji szkolnej

40 tys.
pracowników uczelni

92 tys.
przedstawicieli młodzieży, w tym wolontariuszy

72 tys.
przedstawicieli kadry edukacji dorosłych

Najpopularniejsze kierunki wyjazdów Polaków w latach 2007-2015

Kraje UE najchętniej wybierane przez Polaków wyjeżdżających w ramach programu Erasmus+

Kraje spoza UE najchętniej wybierane przez Polaków wyjeżdżających w ramach programu Erasmus+

Islandia

6 wyjazdów przedstawicieli kadry edukacji dorosłych

30 wyjazdów przedstawicieli kadry edukacji szkolnej

Wielka Brytania

898 wyjazdów przedstawicieli kadry edukacji szkolnej

Gruzja

27 osób uczestniczących w Wolontariacie Europejskim

Turcja

1092 wyjazdy studentów i pracowników uczelni

64 wyjazdy uczniów i przedstawicieli kadry kształcenia zawodowego

Hiszpania

5283 wyjazdy studentów i pracowników uczelni

108 wyjazdów przedstawicieli kadry edukacji dorosłych

63 osoby uczestniczące w Wolontariacie Europejskim

Niemcy

3945 wyjazdów uczniów i przedstawicieli kadry kształcenia zawodowego

Uczestnicy wyjazdów edukacyjnych:



rozwijają kompetencje społeczne oraz interpersonalne



uczą się języków obcych



poznają inne kultury

EDUgwiazdy 2016

Jak co roku Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji nagrodziła najlepsze projekty edukacyjne i wyróżniła ich koordynatorów. – W każdym z nas drzemie gwiazda – przekonywał w trakcie gali rozdania nagród popularyzator astronomii Karol Wójcicki

Materiał na strony 6-15 przygotowała
Joanna Dąbrowska-Resiak
 Zespół Analityczno-Badawczy FRSE

Galę Wręczenia Nagród Edukacyjnych zorganizowano 17 listopada 2016 r. w Centrum Nauki Kopernik. W trakcie uroczystości statuetki odebrali zwycięzcy konkursów *EDUinspiracje*, *EDUinspirator* i *EDUinspiracje – Media*. Szczególną rolę tych konkursów w upowszechnianiu najlepszych działań beneficjentów podkreślił dyrektor generalny FRSE. – Jako instytucja zdajemy sobie sprawę, ile wysiłku i pracy kosztuje realizacja tych projektów. Dlatego też uznaliśmy, że dobrze jest w sposób szczególny taką pracę nagrodzić – powiedział do nominowanych dr Paweł Poszytek. – Reprezentujecie Państwo tysiące ludzi w Polsce. Dzisiaj Wasza praca i Wasze zaangażowanie zostały dostrzeżone i uznane – dodała Teresa Wargocka, sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Celem konkursów organizowanych przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji jest nie tylko wyróżnienie i docenienie najbardziej wartościowych projektów, najbardziej zaangażowanych osób i najtrwalszych rezultatów – ale także zainspirowanie nauczycieli i instytucji do podejmowania kolejnych, innowacyjnych działań. Właśnie dlatego w programie Gali znalazł się wykład Karola Wójcickiego, dziennikarza naukowego i popularyzatora astronomii. – Nie znam rzeczy bardziej niezwykłej i inspirującej niż historia wszechświata – stwierdził. – Gdy przyjrzymy się temu, jak powstał świat, okaże się, że wszystko, co w nim istnieje, jest zbudowane z tych samych pierwiastków. Możemy więc powiedzieć nie tylko, że jesteśmy dziećmi gwiazd, ale że gwiazdy są w nas. Czy to nie jest inspirujące? – pytał.

Po wykładzie przyszedł czas na wręczenie nagród w trzech konkursach. Pierwszy z nich, *EDUinspiracje*, ma charakter instytucjonalny. Wyróżniane w nim są organizacje i instytucje realizujące najlepsze projekty edukacyjne. W 2016 r. w konkursie przyznano nagrody w ośmiu kategoriach zwykłych i jednej kategorii specjalnej, związanej z obchodami 20-lecia Wolontariatu Europejskiego w Polsce. Drugi z konkursów, *EDUinspirator*, ma charakter indywidualny. Pozwala on na wyróżnienie osób, które szczególnie aktywnie działają w dziedzinie edukacji na rzecz środowiska lokalnego. W tegorocznej edycji nagrody przyznano zwycięzcom pięciu kategorii. Trzeci konkurs to *EDUinspiracje – Media*, przeznaczony dla dziennikarzy podejmujących tematykę europejskich programów edukacyjnych zarządzanych przez FRSE. W 2016 r. w czterech kategoriach przyznano cztery nagrody główne i dwa wyróżnienia.

Jaka jest recepta na sukces? Zwycięzcy, poproszeni o krótką wypowiedź na temat swoich projektów i podejmowanych przez siebie działań, zgodnie podkreślali, że choć na scenie nagrodę odbiera jedna osoba, koordynator projektu, to w rzeczywistości nigdy nie jest on sam, a sukces zawsze wymaga pracy zespołowej.

Jak co roku Gali towarzyszyły silne emocje – nominowani do samego końca nie wiedzieli, kto dostanie nagrodę. Podczas wręczania statuetek zwycięzcy nie kryli wzruszenia. – My wszyscy staramy się robić jak najwięcej dla swojego środowiska, i nie robimy tego w oczekiwaniu na wyróżnienia – powiedział odbierając statuetkę Janusz Salamończyk, zwycięzca kategorii Edukacja zawodowa w konkursie *EDUinspirator*. – Ale taki moment, w którym praca jest doceniona, stanowi wielką motywację dla działań w przyszłości. ■



Fot. Krzysztof Pecholak

Laureaci konkursu *EDUinspirator*:

- Edukacja szkolna – Marian Talar (Niedźwiedź)
- Edukacja dorosłych – Aleksandra Zawalska-Hawel (Żory)
- Szkolnictwo wyższe – Jolanta Koszelew (Ignatki)
- Edukacja pozaformalna młodzieży – Alicja Rożnowska-Szpot (Kraków)
- Edukacja zawodowa – Janusz Salamończyk (Chojna)

Laureatów konkursu *EDUinspiracje*

i ich projekty przedstawiamy na stronach 7-15.

O konkursie *EDUinspiracje – Media* – czytaj na stronie 24

NAUKA NA ŚWIEŻYM POWIETRZU

W lesie, w parku, na spacerze – poznawać przyrodę można wszędzie. Dzięki wprowadzeniu do zabrzańskie przedszkola metody *outdoor education* dzieci odkrywają świat samodzielnie i czerpią z tego wiele radości

Głównym celem projektu *Poznajemy świat wokół nas – przygoda przedszkolaka pod „gołym niebem”* było kształtowanie postaw proekologicznych i prozdrowotnych wśród dzieci. W tym celu wykorzystano metodę *outdoor education* – czyli edukacji na świeżym powietrzu. Koncepcja ta szczególnie naciska kładzie na samodzielne zdobywanie wiedzy, eksperymentowanie i obserwacje w naturalnym środowisku. Nauczyciel wspiera, zadaje pytania, pomaga, ale nie podaje wiedzy wprost, pozwalając dziecku na samodzielne odkrycia.

W trakcie projektu nauczyciele z przedszkola w Zabrze wzięli udział w szkoleniu organizowanym przez InterCultural Iceland, pt. *Learning social skills in the nature: Living together, learning together, working together – special focus on early childhood and outdoor education*. – Szkolenie w Islandii pozwoliło nauczycielom dowiedzieć się, jak

w praktyce realizować edukację na świeżym powietrzu – mówi koordynatorka projektu Jolanta Koszcielny. W trakcie kursu nauczyciele brali udział m.in. w wykładach, warsztatach praktycznych, wyprawach terenowych i aktywnościach ruchowych. Zyskali umiejętności w zakresie organizowania różnorodnych, atrakcyjnych zajęć, dowiedzieli się także, jak mogą skuteczniej współpracować z rodzicami i lokalnymi społecznościami na rzecz edukacji poza murami szkoły.

Po powrocie pedagogzy wprowadzili do przedszkola nowe metody pracy i materiały dydaktyczne. Dzięki temu przedszkolaki poznają świat w trakcie zabawy: uprawiają rośliny, obserwują życie ślimaków, wychodzą na wycieczki do lasu, parku i ogrodu. W trakcie wypraw poznają rośliny i zwierzęta oraz uczą się o prawach przyrody. Podczas zajęć na świeżym powietrzu dzieci są ciągle w ruchu, bawią się, grają. W ten sposób przedszkole

pokazuje maluchom i rodzicom w praktyce, jak przyjemny może być zdrowy tryb życia i jak ważna jest aktywność fizyczna.

Udział w projekcie sprawił, że nauczyciele zyskali inspirację do działania w nowej dla nich dziedzinie *outdoor education*. Na stronie internetowej placówki powstała baza pomysłów na zajęcia na świeżym powietrzu dla przedszkolaków, dzięki czemu pomysły na efektywne spędzanie wolnego czasu z dziećmi mogą też wykorzystywać rodzice. Co szczególnie cenne, metody opracowane przez nauczycieli z Zabrze sprzyjają również integracji – można je stosować zarówno w edukacji pełnosprawnych, jak i niepełnosprawnych dzieci.

Realizacja projektu miała duże znaczenie nie tylko dla jego bezpośrednich uczestników – nauczycieli i przedszkolaków – lecz także dla całego przedszkola i środowiska, w którym ono działa. Dzięki prowadzeniu działań upowszechniających wśród placówek oświatowych, w mediach i na portalach internetowych wzrósł prestiż placówki. – Projekt był innowacyjny i unikatowy w skali regionu – z dumą podkreśla koordynatorka. – Cały czas spotykamy się z bardzo dużym zainteresowaniem naszymi rezultatami.

Teraz przedszkole realizuje kolejne inicjatywy edukacyjne, w tym projekt na rzecz edukacji dzieci niepełnosprawnych. ■

KATEGORIA:
Edukacja szkolna

INSTYTUCJA:
Przedszkole nr 48 z Oddziałami Integracyjnymi w Zabrze

TYTUŁ PROJEKTU:
Poznajemy świat wokół nas – przygoda przedszkolaka pod „gołym niebem”



Fot. archiwum FISE

LEKARZE OTWARCI NA ŚWIAT

Warszawski Uniwersytet Medyczny wierzy, że kształcenie w zakresie medycyny powinno mieć wymiar międzynarodowy oraz opierać się na europejskich standardach edukacyjnych i wymianie myśli naukowej

Warszawski Uniwersytet Medyczny (WUM) udział w programach mobilności edukacyjnej rozpoczął w 1998 r. Od tego czasu nawiązał współpracę ze 106 uczelniami z 25 krajów Europy. Najważniejszymi celami uczestnictwa WUM w programie Erasmus+ są: umiędzynarodowienie uczelni, zapewnienie wysokiej jakości nauczania oraz zaangażowanie w Europejski Obszar Szkolnictwa Wyższego.

W roku akademickim 2014/15 na uczelni zrealizowano łącznie 202 wyjazdy studentów i pracowników. – Podstawowym celem było zwiększenie liczby wyjazdów, zarówno studentów, jak i kadry – podkreśla Lidia Przepióra-Dziewulska, kierownik Działu Współpracy z Zagranicą WUM.

Wyjazdy na zagraniczne studia i praktyki sprzyjają rozwojowi naukowemu studentów. Zyskują oni możliwość prowadzenia badań

i odbycia praktyk niedostępnych na macierzystej uczelni. Uczestnicy wyjazdów mają również okazję rozwoju w obszarach niezwiązanych bezpośrednio z programem studiów (np. w zakresie kompetencji komunikacyjnych), co przydaje się w ich późniejszej pracy zawodowej. Osoby chcące rozwijać karierę akademicką wykorzystują doświadczenie, wiedzę i zagraniczne kontakty do uzyskiwania wyższych stopni naukowych.

Wyjazdy kadry dydaktycznej WUM umożliwiły nawiązanie nowych kontaktów i rozpoczęcie współpracy z innymi uczelniami medycznymi w Europie. Zdobyta podczas wyjazdów wiedza pozwala na ciągle unowocześnianie programu nauczania, np. poprzez wprowadzanie nowych obszarów i metod uczenia. Dzięki temu zmniejszono nacisk na zajęcia teoretyczne, a wzmocniono program bezpośrednich praktyk z pacjentami.

Dział Współpracy z Zagranicą WUM kompleksowo przygotowuje wyjazdy studentów na uczelnie zagraniczne, zarówno od strony organizacyjnej, jak i merytorycznej. – Wspieramy studentów, organizując podróż, pobyt i sprawy dydaktyczno-organizacyjne na uczelni przyjmującej – podkreśla Lidia Przepióra-Dziewulska. Pozwala to na przełamanie obaw związanych z wyjazdem oraz umożliwia skoncentrowanie się przede wszystkim na nauce.

WUM dba również o studentów przyjeżdżających do Warszawy. – Dostrzegliśmy potrzebę stworzenia systemu umożliwiającego korzystanie z doświadczeń osób wracających z wyjazdów oraz zebranie informacji od studentów zagranicznych studiujących na WUM – zauważa Lidia Przepióra-Dziewulska. Uczelnia opracowała także projekt SUPP, mający na celu pomoc w adaptacji studentów przybywających do Polski.

Na szczególną uwagę zasługują dane dotyczące kryterium uznawalności – ponad 85 proc. studentów wyjeżdżających na studia oraz ponad 89 proc. osób realizujących praktyki zadeklarowało otrzymanie uznania wyników osiągniętych podczas wyjazdu. To najwyższy wskaźnik uznawalności wśród uczelni medycznych uczestniczących w programie Erasmus+ w Polsce. ■



Fot. archiwum PRSE

KATEGORIA:
Szkolnictwo wyższe

INSTYTUCJA:
Warszawski Uniwersytet Medyczny

TYTUŁ PROJEKTU:
Mobilność studentów i pracowników w programie Erasmus+ Akcja 1. Szkolnictwo wyższe

ZIELONA ENERGIA MA PRZYSZŁOŚĆ

Odnawialne źródła energii to przyszłość energetyki. Do rywalizacji o studentów włączył się też Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy (UTP), uruchamiając unikatowy kierunek studiów

Projekt UTP jest odpowiedzią na zapotrzebowanie rynku związane z badaniami nad odnawialnymi źródłami energii (OZE). Ich znaczenie będzie systematycznie rosło, wraz z dążeniem do ograniczania emisji CO₂ i odejściem od źródeł konwencjonalnych. Uniwersytet w Bydgoszczy śledzi światowe trendy, postanowił więc stworzyć ośrodek naukowo-dydaktyczny zajmujący się odnawialnymi źródłami energii.

W ramach projektu dofinansowanego ze środków Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego zmodernizowano program kształcenia na kierunku Inżynieria odnawialnych źródeł energii oraz utworzono nowy kierunek studiów podyplomowych: Pompy ciepła i magazynowania ciepła. Wprowadzono innowacyjne metody nauczania, takie jak studenckie grupy doświadczalne, warsztaty twórcze czy też certyfikowane szkolenia dla studentów.

W projekcie wykorzystano doświadczenia instytucji partnerskiej – firmy Tel-Tek z Norwegii, która jest jednym ze światowych liderów w zakresie odnawialnych źródeł energii. – Głównym celem projektu było zwiększenie potencjału naukowego i zakresu dydaktyki oraz budowa stałej platformy współpracy z partnerem norweskim poprzez wymianę wiedzy i doświadczeń – opisuje Adam Mroziński, koordynator przedsięwzięcia.

Kierunek Inżynieria odnawialnych źródeł energii istnieje na UTP od 2012 r. Z roku na rok wzrasta zainteresowanie studentów tą dziedziną, widoczne jest również zapotrzebowanie na inżynierów OZE na rynku pracy. Projekt pozwolił lepiej dopasować program kształcenia do wymagań pracodawców. – Analiza przeprowadzona przez producenta ds. dydaktyki wykazała, że niezbędne stało się m.in. zwiększenie możliwości angażowania studentów w projekty badawcze – zauważa koordynator projektu.

Fot. Gerry Machen/flickr.com/CC



Nowy, unikatowy w skali kraju kierunek studiów podyplomowych, związany z pompami ciepła i magazynowaniem energii ciepła, ma być szansą na bezpośrednią kontynuację nauki dla absolwentów Inżynierii odnawialnych źródeł energii. Zakres kształcenia obejmuje aspekty techniczne (konstrukcję i eksploatację instalacji OZE) oraz zagadnienia ekonomiczno-prawne. Uczelnia nawiązała współpracę z firmami zajmującymi się OZE w praktyce. Ich przedstawiciele prowadzą szkolenia dla studentów, kształcąc tym samym swoich przyszłych pracowników.

Dzięki realizacji projektu Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy zyskał renomę jako interdyscyplinarny ośrodek naukowo-badawczy zajmujący się odnawialnymi źródłami energii. Przedsięwzięcie umożliwiło także rozszerzenie oferty dydaktycznej uczelni i nawiązanie ściślejszej współpracy

z sektorem biznesowym. Pozwoli to na rozwój wiedzy o OZE, jej upowszechnienie i wdrożenie w praktyce nowych rozwiązań. Ścisłe partnerstwo z instytutem z Norwegii daje z kolei szansę na realizację w przyszłości kolejnych projektów. ■

KATEGORIA:
Fundusz Stypendialny i Szkoleniowy

INSTYTUCJA:
Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy

TYTUŁ PROJEKTU:
Zintegrowane kształcenie z zakresu Inżynierii odnawialnych źródeł energii na Uniwersytecie Technologiczno-Przyrodniczym (UTP) w Bydgoszczy

DIALOG W POLSCE I EUROPIE

Wolontariusze z całej Europy pracują w ośrodku dla uchodźców, pomagając im w adaptacji do nowej kultury – tak właśnie Fundacja Dialog działa na rzecz integracji oraz wzmocnienia dialogu międzynarodowego i międzykulturowego



Fot. archiwum FISE

Głównym celem inicjatywy *EVS dla Kaukazu* było wsparcie integracji uchodźców w społeczności lokalnej. W projekcie uczestniczyło czworo wolontariuszy (z Austrii, Francji, Rumunii i Hiszpanii), którzy pracowali w Ośrodku dla Uchodźców Budowlani w Białymstoku. W placówce tej przebywa ok. 200 osób (w tym setka dzieci) pochodzących z Czeczenii i Ukrainy – m.in. z Krymu.

Wolontariusze pomagali organizować zajęcia dla dzieci uchodźców w przedszkolu, prowadzili też zajęcia edukacyjne, integracyjne i aktywizujące dla starszych mieszkańców ośrodka. Chodziło nie tylko o zagospodarowanie czasu wolnego, ale także o próbę zintegrowania obcokrajowców z polską i międzynarodową społecznością. – Podopiecznym ośrodka często brakuje pomysłów na ciekawe spędzanie czasu, nie mają też szans na integrację – mówi Ewelina

Wasiluk, koordynatorka projektu. – Obecność zagranicznych wolontariuszy, którzy też są obcy w Polsce, ośmiela i aktywizuje młodych podopiecznych ośrodka. Daje im poczucie, że są ludzie, którym zależy na ich losie – dodaje.

Aktywność wolontariuszy nie ograniczała się do samego ośrodka dla uchodźców. W czasie pobytu w Polsce byli zapraszani przez białostockie szkoły i uczelnie do prowadzenia warsztatów międzykulturowych i zajęć poświęconych tematyce praw człowieka. W trakcie spotkań wolontariusze opowiadali także o pracy w ośrodku i o samych uchodźcach, co pozwoliło lepiej się zrozumieć i przełamać stereotypy dotyczących uchodźców. Wolontariusze organizowali też wydarzenia dla społeczności lokalnej: pikniki, przedstawienia z udziałem podopiecznych ośrodka oraz gry miejskie.

Ważną częścią projektu były tzw. działania upowszechniające. Wolontariusze prezentowali lokalnej społeczności swoje osiągnięcia i zachęcali do udziału w Wolontariacie Europejskim. W efekcie zainteresowanie projektami EVS wśród białostockiej młodzieży rośnie, a Fundacja Dialog jest traktowana jako ekspert w dziedzinie wolontariatu i pracy z uchodźcami.

Dzięki przyjazdowi do Białegostoku skorzystali również sami wolontariusze. Planując i wykonując samodzielnie odpowiedzialne zadania rozwijali swe umiejętności i zwiększali kreatywność. Zdobyli doświadczenie w nauczaniu języka ojczystego, uczyli się też języka polskiego, poznając naszą kulturę i zwyczaje.

Projekt przysłużył się do propagowania pozytywnego wizerunku innych kultur wśród młodzieży, promowania tolerancji i zrozumienia dla drugiego człowieka, co jest szczególnie istotne w kontekście kryzysu migracyjnego na świecie. Inicjatywa pomogła zmienić nastawienie społeczności lokalnej do różnorodności kulturowej, w tym kultury i religii wyznawanej przez uchodźców z krajów kaukaskich.

Fundacja Dialog planuje kontynuację współpracy z Ośrodkiem dla Uchodźców w Białymstoku i zagranicznymi organizacjami partnerskimi. Planuje także zaproszenie nowych wolontariuszy EVS. ■

KATEGORIA:
Edukacja pozaformalna młodzieży

INSTYTUCJA:
Fundacja Dialog z Białegostoku

TYTUŁ PROJEKTU:
EVS dla Kaukazu/ EVS for Caucasus

JAK POWSTAJE INNOWACYJNOŚĆ

Zamiast nudnych zajęć teoretycznych – wspólna gra symulacyjna. Projekt Uniwersytetu Łódzkiego to innowacyjny pomysł na nauczanie przedsiębiorczości: z wykorzystaniem aktywnych metod angażujących uczniów i promujących współpracę

Projekt *Homoresponsabilis in the globalized world* miał na celu transfer symulacyjnej gry biznesowej, opracowanej przez jednego z partnerów przedsięwzięcia – Groupe One z Belgii. Transfer polegał na adaptacji i dostosowaniu gry do lokalnych warunków krajów partnerskich: Bułgarii, Austrii oraz Polski. Dzięki temu powstał atrakcyjny materiał służący kształceniu przedsiębiorców, towarzysząca mu metodyka nauczania aktywnego, a także podręcznik do gry *Homoresponsabilis North South* wraz z przewodnikiem dla nauczyciela.

Tematykę gry w każdym z krajów partnerskich dopasowano do specyfiki regionu – w przypadku Łodzi był to przemysł włókienniczy. – Z przeprowadzonych przez nas badań wynika, że bierne przekazywanie wiedzy nie przystaje do potrzeb studentów i uczniów – mówi koordynator projektu Janusz Reichel. – Młodzi ludzie zamiast wykładu czy zacytowania się w obszernych rozdziałach książek oczekują bodźców, animacji. Studenci zwracają też uwagę na zbyt małą liczbę zajęć praktycznych i niedostateczne przygotowanie do wejścia na rynek pracy – dodaje.

Opracowana w ramach projektu gra biznesowa *Homoresponsabilis North South* pozwala przećwiczyć w bezpiecznych, symulacyjnych warunkach trudne sytuacje związane z prowadzeniem biznesu w międzynarodowym środowisku. Gracze zmuszeni są reagować na problemy ekonomiczne, społeczne i ekologiczne, które przytrafiają się ich przedsiębiorstwom. Zastosowanie symulacji w procesie uczenia pozwala na dostosowanie się do potrzeb ucznia, zwiększenie skuteczności i atrakcyjności procesu nauczania. Służy to wzmocnieniu już nabytych kompetencji i zarazem umożliwia twórcze i aktywne podejście do tematu.

Fot. archiwum PISE



Charakter gry sprawia, że może być ona stosowana zarówno w edukacji formalnej, jak i pozaformalnej. Na UŁ gra wykorzystywana jest m.in. w trakcie zajęć na Wydziale Zarządzania, w ramach przedmiotu Społeczna odpowiedzialność w łańcuchu dostaw, a także podczas zajęć przeznaczonych dla uczestników programu Erasmus+.

Realizatorzy projektu upowszechniają opracowaną przez siebie grę również poza murami uczelni. Docierają do szkół, nauczycieli, trenerów. – Forma gry jest na tyle uniwersalna, że może być wykorzystywana przez różne placówki zajmujące się zarządzaniem i biznesem – zauważa Janusz Reichel.

Autorzy projektu nawiązali już współpracę z instytucjami i szkołami z regionu

łódzkiego i nowosądeckiego, gdzie przeszkolili nauczycieli i przekazali im niezbędne materiały. – Ważne było dla nas to, aby gra mogła trafić do szkół zawodowych. Niech uczniowie przestaną biernie przyglądać się życiu i przygotowują się do kariery zawodowej – podkreśla Janusz Reichel. ■

KATEGORIA:
Edukacja zawodowa

INSTYTUCJA:
Uniwersytet Łódzki

TYTUŁ PROJEKTU:
Homoresponsabilis in the globalized world

WSZYSCY JESTEŚMY OBYWATELAMI EUROPY

Jak włączyć niepełnosprawnych w działania społeczne?

W Ostrowcu Świętokrzyskim się udało - podopieczni warsztatu terapii zajęciowej zaangażowali się m.in. w wolontariat

Projekt *European citizen today* dotyczył integracji osób niepełnosprawnych. Jego autorzy ze Stowarzyszenia na rzecz Warsztatu Terapii Zajęciowej Szansa chcieli zachęcić niepełnosprawnych do aktywności obywatelskiej i udziału w procesie integracji europejskiej. Chcieli też pokazać, że niepełnosprawność, również intelektualna, nie wyklucza angażowania się w różnego rodzaju inicjatywy.

W działania projektowe (od planowania aż po upowszechnianie rezultatów) zaangażowano dorosłych podopiecznych stowarzyszenia, a także ich rodziców i opiekunów. Towarzyszył temu wielki entuzjazm. – Cała nasza instytucja, nasi podopieczni i ich rodzice non stop żyli projektem – podkreśla koordynator inicjatywy Remigiusz Woźniak.

W ramach projektu zorganizowano m.in. warsztaty społecznościowe oraz spotkania edukacyjne na temat Karty Praw Podstawowych, podczas których zachęcano uczestników do udziału w wyborach. Przygotowano także spotkanie w lokalnym Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, poświęcone programom pomocy osobom niepełnosprawnym. Prowadzono też warsztaty komputerowe, historyczne, fotograficzne, sportowe i muzyczne, a także dotyczące bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Niepełnosprawni podopieczni zaangażowali się również w wolontariat: przeprowadzili zbiórkę darów na rzecz osób potrzebujących pomocy materialnej. Działalność wolontariacka była kontynuowana także po zakończeniu projektu.

Działania projektowe obejmowały także zajęcia językowe, co w ocenie koordynatora projektu było szczególnie innowacyjne. – Olbrzymia większość naszych podopiecznych



jest po szkołach specjalnych i nigdy nie uczyła się języka obcego. Zorganizowanie lekcji dostosowanych do ich potrzeb było dla nas dużym wyzwaniem – mówi Remigiusz Woźniak.

W ramach projektu opracowano kurs angielskiego uwzględniający potrzeby i możliwości osób niepełnosprawnych. Dzięki nauce języków podopieczni Stowarzyszenia pierwszy raz w życiu mogli samodzielnie komunikować się w trakcie wyjazdów zagranicznych, np. olimpiad specjalnych. Kurs opublikowano na stronie Stowarzyszenia, by mogły z niego skorzystać inne instytucje działające na rzecz niepełnosprawnych.

Udział w projekcie pozwolił na upodmiotowienie niepełnosprawnych i wzmocnienie ich poczucia przynależności do wspólnoty europejskiej. Działania projektowe zachęciły podopiecznych do aktywności obywatelskiej, społecznej i publicznej.

Projekt miał także duże znaczenie dla ostrowieckiego Warsztatu Terapii Zajęciowej: poprawił jego ofertę i podniósł prestiż. – Zauważyliśmy, że wiele naszych działań zaczęło być kopiowanych w innych placówkach, zajmujących się podobną działalnością – mówi z satysfakcją koordynator projektu. ■

KATEGORIA:
Edukacja dorosłych

INSTYTUCJA:
Stowarzyszenie na rzecz
Warsztatu Terapii Zajęciowej Szansa

TYTUŁ PROJEKTU:
European citizen today

POLSKO-LITEWSKIE POSZERZANIE HORYZONTÓW

Co dziś oznacza bycie obywatelem? Jak rozumieją to pojęcie młodzi Polacy, a jak ich rówieśnicy z Litwy? Na te pytania odpowiedział projekt *Obywatelskość 2.0*. I to w bardzo nowoczesnej formie

Projekt zrealizowało 24 studentów Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego, doktorantów Wydziału Nauk Historyczno-Pedagogicznych oraz działaczy litewskiej organizacji pozarządowej *Vilniaus Miesto Valkatų Klubas* (Klub Włóczęgów Wileńskich).

Głównym celem przedsięwzięcia była integracja młodych ludzi z Polski i Litwy oraz wymiana refleksji na temat różnic między społeczeństwami polskim i litewskim, szczególnie w odniesieniu do obywatelskości. Inicjatywa miała charakter naukowy, jednak uczestnicy korzystali z metod edukacji pozaformalnej. Studenci i młodzi aktywiści angażowali się we wszystkie działania projektowe, od opracowywania założeń aż po upowszechnianie rezultatów.

W trakcie projektu odbył się szereg warsztatów, debat, konferencji i rozmów. Udział w projekcie był dla polskich studentów i doktorantów szansą na poszerzenie swoich horyzontów i wykorzystanie wiedzy w praktyce. Młodzież z Polski i Litwy nabyła również umiejętności związane z prowadzeniem badań, realizacją projektów, przygotowaniem publikacji i wykorzystywaniem narzędzi multimedialnych.

Rezultatem dyskusji i warsztatów było 11 artykułów naukowych dotyczących różnych aspektów obywatelskości. Nad tekstami w parach pracowali studenci z Polski i Litwy, co sprzyjało pogłębieniu integracji między uczestnikami projektu.

Temat tekstów określali sami zainteresowani. Poruszono takie zagadnienia, jak: lojalność wobec kraju pochodzenia czy sens kosmopolityzmu. Artykuły zebrano w elektronicznej publikacji, zilustrowanej materiałami dostępnymi w internecie po wykorzystaniu kodu QR. Dzięki zaangażowaniu uczestników oraz rozgłosowi, jaki zyskał projekt, udało się także pozyskać sponsorów, którzy sfinansowali wydanie wersji papierowej.

Dlaczego warto po nią sięgnąć? Nie tylko ze względu na wysoką jakość tekstów, ale także świeże spojrzenie na kwestie tożsamości. Co więcej, wykorzystanie kodów QR w publikacji naukowej stało się przyczynkiem do dyskusji na temat innowacyjnych metod badawczych na kierunkach humanistycznych. – Społeczność akademicka zobaczyła też, że da się realizować jakościową naukę w sposób nieformalny – podsumowuje koordynator projektu Mateusz Sikora. ■

Fot. archiwum PISE



KATEGORIA:
Polsko-litewska współpraca

INSTYTUCJA:
Wydział Nauk Historycznych
i Pedagogicznych Uniwersytetu
Wrocławskiego

TYTUŁ PROJEKTU:
Obywatelskość 2.0

BEZ KRZTYNY RUTYNY

Śmiertelnym wrogiem nauczania jest nuda i sztampa. Jak uatrakcyjnić szkolne zajęcia pokazali wolontariusze uczestniczący w projekcie *Kreatywna edukacja dla dzieci i młodzieży*



Fot. archiwum PRSE

nie ma wielu interesujących propozycji spędzania czasu wolnego dla dzieci i młodzieży. – To była ogromna atrakcja – podkreślają koordynatorki. – W spotkaniach brali udział praktycznie wszyscy uczniowie szkół objętych projektem – dodają.

Wolontariusze organizowali m.in. warsztaty plastyczne, spotkania językowe i kulturowe, gry i zabawy sportowe. Wszystkie zajęcia łączyło wykorzystanie metod edukacji pozaformalnej, niestosowanych w szkołach na co dzień. Dzięki temu nauczyciele podlaskich placówek zobaczyli, że efektywna nauka może być połączona z zabawą i poznali innowacyjne metody pracy z młodzieżą.

Swoje zajęcia wolontariusze opracowywali samodzielnie, co pozwoliło im rozwinąć umiejętność wdrażania pomysłów w praktyce. Przyjazd do Polski stanowił dla nich pierwszą okazję do prowadzenia zajęć z dziećmi w obcym języku – polskim lub angielskim. Wolontariusze poznali także polską kulturę i obyczaje oraz nauczyli się, jak radzić sobie z różnicami międzykulturowymi, również w życiu codziennym.

Dodatkowym celem przedsięwzięcia była promocja kultury innych krajów europejskich w małych miejscowościach i wsiach na Podlasiu. Wolontariusze organizowali wieczory międzykulturowe, w trakcie których opowiadali o swoich krajach, uczestniczyli też w lokalnych koncertach i festynach. – Projekt był bardzo widoczny – ochotnicy pracowali w małych miejscowościach, więc już po kilku tygodniach ich działalności cała społeczność lokalna wiedziała o ich obecności i pracy, jaką wykonują – zauważają Anna Sophia Pappai i Paulina Podolak.

Kilkumiesięczny pobyt wolontariuszy sprawił, że dzieci, ich rodzice i społeczność lokalna mieli możliwość poznania historii, tradycji, kultury i obyczajów obcych krajów. Udział w projekcie udowodnił także mieszkańcom podlaskich miejscowości, że fundusze unijne mogą trafić również do małych miejscowości, a nie tylko do dużych aglomeracji, i mogą z nich skorzystać wszyscy zainteresowani.

Wszystkie placówki, w których pracowali wolontariusze, zgłosiły chęć kontynuowania zajęć w kolejnym roku. Również inne okoliczne szkoły, niebiorące udziału w projekcie, wyraziły chęć goszczenia wolontariuszy EVS w przyszłości. ■

W ramach projektu siedmioro ochotników z Hiszpanii, Włoch i Francji spędziło cały rok szkolny w Polsce. Młodzi ludzie pracowali w podlaskich placówkach edukacyjnych, prowadząc zajęcia pozalekcyjne dla uczniów. – Chcieliśmy pokazać, że nauka odbywa się nie tylko w szkolnej ławce i że uczyć się można również podczas zajęć pozaszkolnych – tłumaczy Anna Sophia Pappai i Paulina Podolak, koordynatorki przedsięwzięcia ze Stowarzyszenia ANAWOJ.

Zajęcia dodatkowe prowadzone przez wolontariuszy były przeznaczone dla uczniów na każdym poziomie edukacji – od przedszkola aż po liceum i technikum. Stanowiły uzupełnienie oferty placówek z małych miast, w których

KATEGORIA SPECJALNA:
20 lat Wolontariatu Europejskiego w Polsce

INSTYTUCJA:
Stowarzyszenie Międzynarodowej i Międzykulturowej Wymiany ANAWOJ

TYTUŁ PROJEKTU:
Kreatywna edukacja dla dzieci i młodzieży

INFORMACJA NA MIARĘ

Dotarcie z informacją o funduszach europejskich do młodych ludzi to zadanie niełatwe. Dlatego właśnie na wyróżnienie zasługuje przemyślana i dopasowana do potrzeb odbiorców działalność punktu Eurodesk Polska w Rzeszowie

Współczesny świat i możliwość korzystania z internetu sprawiają, że teoretycznie każdy młody człowiek może dotrzeć do informacji sam – zauważa Ewa Nowak-Koprowicz, konsultantka Eurodesku. – Ale, jak się okazuje, trudne jest dotarcie do informacji właściwej i wiarygodnej – dodaje. Ze względu na fakt, że w Polsce nie ma krajowego systemu informacji młodzieżowej, szczególnie ważną rolę odgrywa sieć Eurodesk.

Regionalny Punkt Informacyjny Eurodesk Polska w Rzeszowie działa przy Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania. Cztery konsultantki punktu prowadzą eurolekcje i warsztaty (Europraca, Eurostudia, Eurowolontariat, Europa dla młodzieży), organizują wykłady i prezentacje na temat możliwości nauki i pracy w Europie, publikują też informacje w internecie. W 2015 r. Eurodesk Rzeszów przeprowadził łącznie 20 eurolekcji i warsztatów, w których udział wzięło ponad 500 osób.

Najważniejszą grupę odbiorców informacji oferowanych przez Eurodesk stanowią młodzi ludzie, osoby pracujące z młodzieżą oraz organizacje i instytucje zajmujące się tematyką młodzieżową. – Pomagamy im wszystkim dotrzeć do informacji odpowiedniej jakości i dopasowanej do potrzeb na danym poziomie rozwoju. Inaczej pracujemy z nastolatkami, inaczej z maturzystami, inaczej ze studentami i absolwentami – podkreśla Ewa Nowak-Koprowicz.

Lekcje prowadzone dla uczniów podkarpackich szkół cieszą się dużą popularnością. Często to sami nauczyciele zgłaszają się do konsultantów, prosząc o poprowadzenie kolejnych spotkań. W ten sposób powstała baza zaprzyjaźnionych szkół, które są na bieżąco informowane o prowadzonych projektach. Do konsultantów samodzielnie zgłasza się również wielu młodych ludzi, prosząc o wysyłanie e-maili z informacjami.

Konsultanci Eurodesk Rzeszów dbają, by dotrzeć do jak największej liczby odbiorców. Współpracują z wieloma instytucjami, m.in. z lokalnymi mediami, szkołami, instytucjami kultury, organizacjami pozarządowymi, bibliotekami czy władzami samorządowymi. Starają się także zainteresować ofertą młodzież z mniejszych miejscowości, która często nie wie, że może korzystać z różnych akcji i programów wsparcia na tych samych zasadach, co jej rówieśnicy z Rzeszowa.

Rzeszowski punkt Eurodesk ściśle współpracuje z Wyższą Szkołą Informatyki i Zarządzania oraz instytucjami przy niej działającymi. Dzięki temu działania w zakresie edukacji pozaformalnej, zainicjowane przez Eurodesk, zostały rozwinięte i wykorzystane przez WSIZ w innych projektach, np. Rzeszowskiej Akademii Inspiracji oraz w Ekonomicznym Uniwersytecie Dziecięcym. W ten sposób uczelnia buduje markę instytucji, której zależy na tym, by region się dobrze rozwijał, oraz by odpowiednio wspierać lokalną społeczność. – Nie zajmujemy się wyłącznie popularyzacją międzynarodowych mobilności, ale również motywujemy młodych ludzi do działania w skali lokalnej – podsumowuje Ewa Nowak-Koprowicz. ■



Fot. archiwum PISE

KATEGORIA:
Informacja europejska dla młodzieży

INSTYTUCJA:
Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania
w Rzeszowie

TYTUŁ PROJEKTU:
Prowadzenie regionalnego punktu
informacyjnego Eurodesk Polska
w Rzeszowie

Świat potrzebuje programistów

– Rzeczywistość zmienia się bardzo szybko. Wczesna nauka programowania otworzy uczniom drzwi do zawodu – mówi Małgorzata Cioch ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Olsztynie, uczestniczka seminarium eTwinningu poświęconego programowaniu



– Dzięki eTwinningowi uczeń kontaktuje się z rówieśnikami z innych krajów, uczy się współdziałać – mówi Małgorzata Cioch

Nauka programowania do tej pory kojarzyła się z politechniką, studiami. Teraz wkracza do najmłodszych klas. Czy to nie jest za trudne dla pierwszaków? Nie za wcześnie zaczynamy je tego uczyć?

Nie jest za wcześnie. Już kilkuletnie dzieci mają w swoich domach kontakt z komputerem czy smartfonem, często są w ich obsłudze lepsze od rodziców. Szybko się uczą, są bardzo spragnione wiedzy, nie boją się klikać i sprawdzać – szkoła podstawowa to najlepszy czas, by w formie zabawy opanowały umiejętność programowania. Można powiedzieć, że otwieramy dzieciom ścieżkę kreatywnego myślenia; uczymy pewnych zachowań w sposób dla nich łatwy do przyswojenia; dajemy narzędzia, otwieramy drzwi. To dobry wstęp, by w przyszłości mogły programować na poważnie.

Bill Gates powiedział, że nauka pisania programów to gimnastyka dla mózgu. Pozwala wypracować umiejętność efektywnego myślenia o rzeczach niezwiązanych z informatyką.

To prawda. Programowanie, dawniej kojarzone z technologiami, teraz można zastosować w wielu dziedzinach życia. Świat, w którym tym maluchom przychodzi żyć, zmienia się bardzo szybko i naszą, nauczycieli rolą jest je przygotować do życia w coraz bardziej wirtualnym środowisku. Do tego taka wczesna nauka programowania uzdolnionym w tym kierunku uczniom otworzy drzwi do zawodu. A wiadomo, że świat już teraz potrzebuje wielu programistów, a popyt na tę profesję będzie tylko rósł.

Nauczyciele uczą uczniów pisania programów, a czego uczy nauczycieli program eTwinning?

Współpracy i przekraczania własnych ograniczeń. Nie jesteśmy programistami, a jednak uczymy programowania. Ja na przykład jestem nauczycielką muzyki i plastyki. eTwinning odczarowuje programowanie jako umiejętność zarezerwowaną wyłącznie dla wąskiej grupy absolwentów politechnik i pokazuje, że warto ją zaszcześcić już najmłodszym uczniom. Myślę, że już niedługo bez takiego podejścia trudno będzie sobie wyobrazić edukację. eTwinning pokazuje też, że nie musimy od razu kreować własnych projektów – możemy planować swoje działania, bazując na pomysłach innych. Dzięki eTwinningowi uczeń kontaktuje się z rówieśnikami w innych krajach, uczy się współdziałać. Nasi uczniowie są zapraszani do projektów zagranicznych i współpracują z rówieśnikami w całej Polsce.

Jak Pani ocenia samo szkolenie?

Było tak dobre, że aż za krótkie. Brakowało mi czasu na więcej praktyki. Może ta moja zachłanność wynika z faktu, że byłam pierwszy raz na takim kursie. Wcześniej z zazdrością patrzyłam na koleżanki, które swobodnie poruszają się, programując projekty. To jest na pewno nowa, innowacyjna metoda. A nowe pociąga i chciałabym dzięki temu zmienić coś w swojej pracy.

Jak chce się Pani dalej dokształcać?

Myszę, że zdecyduję się na szkolenie przez internet. To dla mnie nowość. Chcę znaleźć na to czas.

Czy to także szansa na częstsze kontakty uczniów, nauczycieli z zagranicznymi szkołami?

Oczywiście. Nasza szkoła już uczestniczyła w programie Erasmus+ – jako jedna z pierwszych w województwie. Ale w programie eTwinning wyniki naszej współpracy internetowej będą ogólnodostępne w każdej chwili. To nowość.

Niedaleko Olsztyna jest granica z Rosją. Z tamtejszymi szkołami też widziałaby Pani możliwość współpracy?

Oczywiście. Obwód Kaliningradzki jest bardzo otwarty, a ludzie przyjaźni. Nasza placówka współpracuje też ze szkołą z Litwy.

Pod warunkiem, że zna się angielski, bo to jest język międzynarodowej współpracy, także szkół.

Nie do końca. Jak nam tutaj udowodniono, wystarczy współpraca z nauczycielami angielskiego ze swojej szkoły, by sobie z tą przeszkodą poradzić.

Gdyby była szansa na kolejne takie szkolenie z eTwinningu, to...

...natychmiast wzięłabym w nim udział. Jestem bardzo zadowolona i żałuję, że tak późno tu trafiłam. ■

Rozmawiała IT

Programowanie z eTwinningiem: zapraszamy na seminaria!

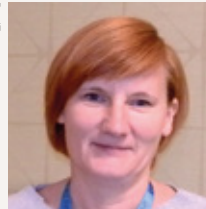
Program eTwinning wspiera realizację Pilotażu Programowania uruchomionego 1 września 2016 r. przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Nowa oferta szkoleniowa łączy ideę współpracy szkół z nauką kodowania. Projekty eTwinningu są idealnym narzędziem do realizacji innowacji pedagogicznych.

Kampania, prowadzona pod patronatem Ministra Edukacji Narodowej, obejmuje regionalne seminaria szkoleniowo-kontaktowe, dotyczące zarówno programowania, jak i narzędzi oraz zasad programu eTwinning. Pierwsze spotkania odbyły się jesienią 2016 r., a w 2017 roku planujemy kolejne konferencje.

W ramach promocji programowania zespół programu eTwinning przygotował też dziewięć kursów online dotyczących nauki kodowania na różnych poziomach, z wykorzystaniem atrakcyjnych, bezpłatnych i zróżnicowanych aplikacji oraz platform. Doświadczeni nauczyciele opracowali także scenariusze lekcji i opisy projektów wykorzystujących elementy programowania.

Więcej informacji na stronie www.etwinning.pl

Foto: IT



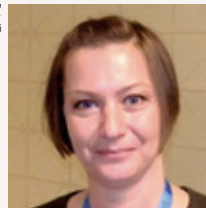
— SPECJALNIE DLA „EUROPY DLA AKTYWNYCH”

Aldona Domeradzka

Szkoła Podstawowa nr 3
w Pruszczu Gdańskim

Program eTwinning to dla mnie nowość – zarejestrowałam się dopiero niedawno. Przyszłam na olsztyńskie seminarium dowiedzieć się nieco więcej. I rzeczywiście, spotkanie dało mi obraz tego, jak odnaleźć się wśród nowych wyzwań. Szkolenie było bardzo dobrze przygotowane. Wszystko, co poznaliśmy podczas wykładów, a więc np. dwa programy do programowania, przećwiczyliśmy potem na warsztatach. Każdy miał przed sobą komputer, więc od razu zaczęliśmy od praktycznego działania. Najpierw trzeba było mieć pomysł, potem kodowaliśmy na kartce, co musimy zrobić, by wymyśloną rzecz wykonać. A następnie uczyliśmy się, jak zapisać to w programie. To bardzo przydatne! Od razu zrozumiałam, do czego programowanie ma służyć.

Foto: IT



— SPECJALNIE DLA „EUROPY DLA AKTYWNYCH”

Danuta Leszek-Grabowska

Szkoła Podstawowa nr 3 w Biskupcu

To było bardzo profesjonalne szkolenie – zrobiliśmy wszystko, co zostało zaplanowane. Dla mnie jednak trwało za krótko, za mało czasu było na przygotowanie konkretnych projektów, które można było dopracować na miejscu. Ale z drugiej strony – praca domowa też się przyda! Z Olsztyna wywożę nowe kontakty. Wiem, na kim mogę polegać i liczę, że będziemy mogli wspólnie działać. Najważniejsze dla mnie było poznanie nowych narzędzi i możliwości platformy eTwinningowej. Po zarejestrowaniu się można na niej korzystać z tygodniowych kursów dotyczących nie tylko obsługi podstawowych programów, ale także projektowania czy programowania. Podczas szkolenia w naszej grupie powstał pomysł, by prostego programowania uczyć się od siebie wzajemnie. Wraz z innymi nauczycielami chcemy zrobić samouczek, z którego korzystaliby wszyscy chętni.

Szkoła też musi się uczyć

Wielu polityków zajmujących się edukacją powtarza, że jej zasadniczym celem jest przygotowanie młodego człowieka do życia w społeczeństwie informacyjnym. Jakie zatem wyzwania stoją przed szkołą?

Edward Torończak

Erasmus+ Edukacja Szkolna i Młodzież

Terminu *społeczeństwo informacyjne* po raz pierwszy użył japoński dziennikarz T. Umesao w artykule opublikowanym w 1963 r. w piśmie „Hoso Ashai”. Obecnie sformułowanie to powtarzane jest jak mantra przez wielu decydentów. *Społeczeństwo informacyjne* rozumiane jest jako zbiorowość, w której wiodącą rolę odgrywa sektor wysokich technologii (high-tech) oraz usługi intensywnie wykorzystujące wiedzę. Tworzenie się takiego społeczeństwa to proces nieunikniony i nieodwracalny. Rodzi się więc pytanie o miejsce szkoły w nowej rzeczywistości. Jakie są wizje rozwoju systemów edukacji w perspektywie *społeczeństwa informacyjnego*?

By odpowiedzieć na to pytanie, warto sięgnąć do badań OECD przeprowadzonych w ramach programu *Szkoła przyszłości*. Na ich podstawie powstało sześć scenariuszy, podzielonych na trzy grupy: *status quo* – umocnienie zbiurokratyzowanego systemu szkolnego; *re-schooling* – dopasowanie szkoły do zmieniających się warunków życia społecznego; *de-schooling* – odejście od tradycyjnego modelu instytucji szkoły na rzecz tworzenia alternatywnych form kształcenia.

Wielu ekspertów uważa, że najbardziej prawdopodobny scenariusz to taki, w którym nastąpi umocnienie biurokratyzacji szkolnictwa i rozszerzenie modelu rynkowego szkoły. Zaś najbardziej pożądanym scenariuszem byłoby uczynienie szkoły organizacją uczącą się i centrum życia społecznego. Tylko szkoła realizująca model *semper reformanda* (łac. stale się reformująca) umożliwi bowiem osiągnięcie wszystkich celów edukacyjnych, o których wspominają eksperci. A lista ta jest coraz dłuższa. W. Kołodziejczyk i M. Polak (*Jak będzie zmieniać się edukacja*, s. 65-76) uważają, że celem polskiej edukacji powinno być przygotowanie ludzi odpowiedzialnych, samodzielnych, potrafiących się uczyć i adaptować do zmieniających się warunków cywilizacyjnych. Obaj autorzy wymieniają też kluczowe wyzwania dla polskiej edukacji (ich lista w ramce niżej).

Wydaje się, że jedną z najpilniejszych rzeczy w *społeczeństwie informacyjnym* jest stworzenie synergii pomiędzy *pokoleniem sieci* a *pokoleniem nauczycieli*. Co to oznacza w praktyce? Nauczyciel nie zawsze będzie już ekspertem w oczach ucznia w dostarczaniu wiedzy. Młodzi mogą bowiem ją zdobywać z innych źródeł, zresztą nie bez

przyczyny nazywa się ich dziś *pokoleniem C*. To skrót od *connect, communicate, change* – co wiele mówi o życiu tych osób i ich oczekiwaniach. Jest to *pokolenie sieci*, wychowane w świecie internetu (*digital natives*), które potrafi nie tylko wyszukiwać informacje, ale też tworzyć własne treści.

Czy zatem rola nauczyciela stanie się marginalna? Wręcz przeciwnie. Młodzi ludzie świetnie sobie radzą w świecie wirtualnym, ale nie zawsze w świecie realnym. Będą potrzebowali nauczycieli jako mistrzów lub coachów, wspierających ich w rozwoju. To jednak wymaga zbliżenia się tych dwóch pokoleń i bardziej partnerskiego podejścia. Odbudowanie wspólnoty nauczycieli i uczniów sprawi, że szkoła rzeczywiście stanie się miejscem spotkań i uczestnictwa w życiu społecznym. Pożądany scenariusz szkoły jako organizacji uczącej się i stanowiącej centrum życia społecznego stanie się wtedy faktem. ■

Kluczowe wyzwania dla polskiej edukacji:

- indywidualizacja i personalizacja nauczania;
- uczenie się przez całe życie;
- kształcenie praktycznych umiejętności;
- edukacja obok szkoły i poza nią;
- edukacja informacyjna – alfabetem medialnym;
- zmiana roli nauczyciela i społeczności uczących się;
- tworzenie zasobów edukacyjnych w internecie;
- rozwój edukacji na odległość;
- przygotowanie nauczycieli jako ekspertów do spraw uczenia się;
- rozwój szkolnictwa niepublicznego.

Dobrze płacą nie tylko bogaci

Nominalnie najwięcej euro sływa na konta nauczycieli w Luksemburgu i Liechtensteinie. Ale to m.in. w Bośni i Hercegowinie pracę nauczyciela wycenia się najwyżej - tam jego pensja w stosunku do PKB na mieszkańca wypada najlepiej

Beata Maluchnik

Polskie Biuro Eurydice



Foto: Fotolia

Pensje zasadnicze w szkołach publicznych niemal wszędzie ustalają władze centralne. Do wynagrodzeń doliczane są dodatki, o rodzaju i wysokości których często decydują już samorządy lub szkoły. Większe pieniądze nauczyciele otrzymują np. za nadgodziny, zastępstwa, czy zadania wynikające ze specyfiki danego systemu kształcenia. Właśnie ta specyfika powoduje, że porównanie zarobków w różnych krajach stanowi nie lada wyzwanie. Próbuje się mu sprostać na kilka sposobów, np. zestawiając ze sobą nominalne stawki brutto, odnosząc je do wskaźnika PKB na mieszkańca czy przez sumowanie dodatków.

I tak, najwięcej nominalnie (mowa tu o ustawowych stawkach zasadniczych brutto w przeliczeniu na euro) zarabiają nauczyciele w Luksemburgu (w podstawówkach 72 tys. euro rocznie, w szkołach średnich nawet 142 tys.). Dla porównania polskiemu nauczycielowi na początku

kariery w szkole podstawowej przysługuje minimalna pensja zasadnicza w wysokości (w przeliczeniu) niespełna 5,5 tys. euro rocznie. Maksymalna stawka dla pedagogów ze szkół ponadgimnazjalnych jest dwukrotnie wyższa.

Tak wysokie różnice w stawkach, choć mogą zaciekawiać nauczycieli nastawionych na zagraniczną mobilność, stanowią jednak tylko cząstkową informację przy porównywaniu wynagrodzeń. Nieco bardziej realną perspektywę daje zestawienie ich ze stawką PKB na mieszkańca. Okazuje się, że w trzech na cztery kraje początkujący nauczyciele rocznie (minimalne wynagrodzenie brutto na którymkolwiek z poziomów kształcenia) zarabiają mniej niż wynosi ta stawka. Ale już najwyższa ustawowa płaca nauczycieli z odpowiednim stażem pracy czy zbliżających się do emerytury na wszystkich poziomach szkolnictwa przekracza PKB per capita w niemal wszystkich krajach.

Wyjątek stanowią tu m.in. Czechy, Litwa, Słowacja i Polska. W naszym kraju jedynie w szkołach ponadgimnazjalnych maksymalne zarobki nieco przekraczają PKB na mieszkańca, natomiast stawki minimalne nie zbliżają się w ogóle do jego poziomu – w podstawówkach nie sięgają połowy wysokości tego wskaźnika. Na przeciwnym biegunie lokuje się natomiast Bośnia i Hercegowina, gdzie minimalne roczne zarobki są dwa razy wyższe od PKB per capita.

Statystyka statystyką, a pozostaje pytanie, jak płace zasadnicze wynikające z przepisów mają się do faktycznych pieniędzy sływających na konta pracowników europejskich szkół. Według danych Eurydice, w podstawówkach i w szkołach średnich większości krajów faktyczne zarobki nauczycieli są na poziomie maksymalnej płacy ustawowej lub bywają nawet od niej wyższe. W Polsce doświadczeni nauczyciele zarabiają średnio jedną trzecią więcej niż wynosi ich ustawowa pensja, a faktyczne zarobki początkujących pedagogów są aż dwa razy wyższe od płacy zasadniczej. ■



Więcej informacji na temat wynagrodzeń nauczycieli i dyrektorów szkół w Europie można znaleźć w raporcie Eurydice *Teachers' and School Heads' Salaries*

and Allowances in Europe 2015/16, dostępnej na stronie: eurydice.org.pl. Bezpośredni link do raportu: http://eurydice.org.pl/wp-content/uploads/2016/10/Teacher_salaries2016.pdf

Erasmus+ łączy kontynenty

Jak skrócić mozolne przygotowania do międzynarodowej współpracy uczelni? Doskonałym pomysłem może być organizacja tygodni szkoleniowych dla potencjalnych partnerów

Ewa Barlik

Akademia Leona Koźmińskiego

Przymiarki do realizacji projektów edukacyjnych z udziałem uczelni z różnych stron świata zwykle trwają latami. Mnożą się przeszkody formalne, organizacyjne i kulturowe. Tymczasem skomplikowany proces dochodzenia do etapu podpisania umowy można uprościć, organizując najpierw robocze spotkania pracowników, na przykład podczas tzw. międzynarodowych tygodni



Międzynarodowe tygodnie szkoleniowe dla pracowników

(*International Staff Training Weeks*) są organizowane przez uczelnie biorące udział w programie Erasmus+ przede wszystkim po to, aby umożliwić pracownikom zagranicznych uczelni – szczególnie tym z działów administracyjnych – udział w interesujących szkoleniach i jednocześnie, aby promować własną instytucję. Uczelnie mogą zaprezentować się placówkom z innych krajów, nawiązać kontakty czy zainicjować nowe formy współpracy.

szkoleniowych (*International Staff Training Weeks*), organizowanych przy wsparciu finansowym programu Erasmus+.

Takie spotkania to nie tylko serie szkoleń, prezentacji i wykładów, dotyczących jednego lub kilku tematów ważnych dla pracowników uczelnianej administracji. To także doskonała okazja do wzajemnego poznawania się i wymiany opinii.

Spotkania typu *International Staff Training Weeks* organizuje wiele europejskich – w tym polskich – uczelni. Wśród nich znalazła się Akademia Leona Koźmińskiego (ALK), która tydzień szkoleniowy zorganizowała w maju 2016 r. Uczestniczyło w nim blisko czterdziestu przedstawicieli administracji szkół wyższych ze wszystkich kontynentów, którzy poznali na konkretnym przykładzie polskiej uczelni zasady działania i możliwości, jakie stwarza program Erasmus+. W coraz większym stopniu wspiera on wymianę z państwami spoza Unii Europejskiej (w ramach współpracy z tzw. krajami partnerskimi), ale nie wszędzie na świecie znane są zasady wysyłania studentów na studia do Europy i przyjmowania Europejczyków u siebie.

W spotkaniach typu *Staff Weeks* zwykle uczestniczy po kilkaset osób z różnych komórek uczelni oraz wykładowców. Akademia Leona Koźmińskiego wybrała inną formułę: pięciodniowe, robocze zebranie w mniejszym gronie, za to bardziej merytoryczne, poświęcone jednemu konkretnemu tematowi. Goście ALK wzięli udział m.in. w warsztatach i prezentacjach, mogli też wysłuchać referatów wygłoszonych przez pracowników uczelni i zagranicznych gości. Spotkali się również z przedstawicielami

studentów Akademii, zainteresowanych udziałem w wymianie międzynarodowej.

Ważnym elementem programu Erasmus+ jest upowszechnianie efektów współpracy, ale też usprawnień organizacyjnych. Uczestnicy spotkania na ALK mogli zapoznać się z projektem interaktywnego udziału w zajęciach na zagranicznych uczelniach tych osób, które z różnych powodów nie mogą wyjechać za granicę i wziąć udziału w wymianie.

Jakie były inne efekty spotkania? W trakcie Tygodnia pojawiły się m.in. konkretne pomysły na rozwój współpracy międzynarodowej – rozmawiano np. o programie studenckich praktyk w globalnej sieci jednego z dużych banków. Rozpoczęto też rozmowy z dwiema uczelniami z innych kontynentów o wprowadzeniu studiów typu *double degree*, kończących się uzyskaniem podwójnego dyplomu – polskiej i zagranicznej uczelni. Rezultatem Tygodnia ma być również szersza wymiana wykładowców oraz wzrost liczby studentów spoza UE, przyjeżdżających do Warszawy w ramach programu Erasmus+. A także – więcej artykułów napisanych przez zagranicznych autorów w polskich czasopismach naukowych z dziedziny zarządzania. Wydarzenie udowodniło też uczestnikom, że prawdziwe umiędzynarodowienie szkolnictwa wyższego nie może ominąć administracji.

Duży sukces majowego tygodnia szkoleniowego sprawił, że ALK planuje podobny projekt w roku 2017. Władze uczelni zamierzają zaprosić do siebie pracowników szkół partnerskich, zajmujących się wymianami studentów oraz organizacją wyjazdów szkoleniowych pracowników. ■

Odkryj Europę!

Już od czternastu lat studenci z całej Europy mogą brać udział w konkursie fotograficznym *Discover Europe*. Liczy się świeżość i wyjątkowość spojrzenia na Stary Kontynent

Marta Nowak

Stowarzyszenie ESN Polska

Podwodny świat – I nagroda w kategorii *Surprise me, Europe!*
Fot. Patrycja Pająk



La parisienne – I nagroda w kategorii *Citizen of Europe*
Fot. Agata Dobrzańska



Back in time – I nagroda w kategorii *My Europe, my home*
Fot. Lorena Maasjost Gramaje

!stotą konkursu jest uchwycenie oblicza współczesnej Europy widzianej oczami jej młodych mieszkańców. To właśnie fotografia, dająca tak szerokie możliwości przekazu, pozwala w najpełniejszy sposób przedstawić i zrozumieć problemy przykuwające uwagę młodych Europejczyków.

Celem organizatora konkursu – Erasmus Student Network – jest tworzenie więzów między odrębnymi społecznościami, które dzięki *Discover Europe* mają możliwość wymiany doświadczeń, inspiracji i poglądów.

Na XIII edycję konkursu uczestnicy przysłali aż 3673 zdjęcia! Zagadnienia poruszane na fotografiach były bardzo różnorodne – od skłaniającego do refleksji tematu uchodźców po wywołujące uśmiech na twarzy reportaże ze studenckich podróży.

Jurorzy byli pod ogromnym wrażeniem nietuzinkowych zdjęć i wysokiego poziomu prac. Finalistów nagrodzono podczas Wielkiej Gali Finałowej, która odbyła się 21 maja 2016 r. w Teatrze Capitol w Warszawie. Zwycięzcy wygrali wycieczki ufundowane przez Student Travel, profesjonalne programy do obróbki zdjęć przekazane przez firmę Corel oraz wyjazdy studyjne do Brukseli.

Przed nami XIV edycja, która w marcu 2017 r. znów połączy młodych pasjonatów fotografii z całego kontynentu. Team ESN, liczący ponad 40 osób, już pracuje nad tym, by powtórzyć sukces z ubiegłych lat. ■

Ani mru-mru!

Co się stanie, jeśli zamiast na rozgłos postawimy na skromność i prostotę?
– czyli o upowszechnianiu rezultatów projektów z przymrużeniem oka

Anna Szlęk

Zespół trenerski Narodowej Agencji Programu Erasmus+

Pojawiają się tu i ówdzie twierdzenia, że warto, a nawet należy, dzielić się tym, co nam się udało i z czego jesteśmy dumni. Uczymy się dzięki temu wyrażania i prezentowania siebie, a także tego, jaki mamy potencjał i co jest naszą mocną stroną. Tym samym budujemy wiarę we własne możliwości. Postawę taką promują nie tylko psychologowie, ale także twórcy edukacyjnych programów, takich jak Erasmus+. Zachęcają oni, by dzielić się osiągnięciami i rezultatami naszych projektów i szeroko je upowszechniać.

Świadoma tych argumentów, mając doświadczenia z realizacji kilkudziesięciu inicjatyw, chcę zadać, przewrotne być może, pytanie: a co gdyby zamiast tego postawić na skromność? Na prostotę i umiarkowanie? Bo czy naprawdę wszyscy muszą wiedzieć o naszym projekcie i o jego rezultatach? Czy musimy ogłaszać je wszem i wobec? Czy musimy zamęczać innych naszymi sukcesami?

Zanudzać naszymi dokonaniem? Naprzykrzać się, suszyć głowę i wiercić dziurę w brzuchu?

Bo niby po co? Eksperti twierdzą, że upowszechniając rezultaty, zwiększamy wpływ projektu i jego oddziaływanie na innych ludzi, grupy, organizacje i społeczności. Poznając nasze osiągnięcia, inne osoby i instytucje będą mogły korzystać z nich w swoich działaniach. To z kolei pomoże nam zaistnieć nie tylko w miejscowości, w której żyjemy, ale także szerzej – na arenie międzynarodowej, w różnych sieciach czy bazach danych (jak choćby platformie rezultatów projektów Erasmus+). Ponadto dzielenie się rezultatami projektu i ich upowszechnianie może motywować i inspirować zarówno nas samych, jak i innych do realizacji nowych przedsięwzięć. Dzięki temu promujemy też finansujący nas program Erasmus+ i możliwości, jakie oferuje. A wszystko po to, by poprzez te różnorodne działania zmieniać świat na lepsze.

Brzmi dobrze, ale pamiętajmy, że tu właśnie mogą zacząć się kłopoty. Ludzie, którzy dowiedzą się o naszym projekcie, będą chcieli wiedzieć więcej. Zaczną pytać, pisać maile, będą chcieli wykorzystać zgromadzoną przez nas wiedzę, narzędzia i materiały. Staniemy się rozpoznawalni w społeczności, a może i poza nią. Będziemy musieli chodzić na spotkania, opowiadać, prezentować, dzielić się, odpowiadać na setki pytań. Może zaproponują nam kolejną współpracę i udział w nowych projektach i przedsięwzięciach. Pojawią się kolejni partnerzy i propozycje wspólnego działania. A to oznacza kolejną porcję pracy!

Dlatego właśnie, świadomi rezultatów naszego projektu, powinniśmy jednocześnie dobrze ich strzec i zdecydowanie unikać określonych zachowań. Jakich szczególnie? Przede wszystkim tego, co ma największą moc oddziaływania, czyli spotkań z ludźmi – przedstawicielami innych grup i organizacji,





Upowszechnianie rezultatów projektów jest jednym z zadań koordynatorów tych przedsięwzięć

nauczycielami, rodzicami, lokalnymi politykami itp. – rozmów, prezentacji, konsultacji itd.

Dobrze będzie również unikać tematu projektu w dyskusjach z członkami naszej grupy czy organizacji, a nawet w prywatnych rozmowach. Marketing szeptany ma dużą moc – może się łatwo roznieść! Należy unikać większych i mniejszych akcji informacyjnych pokazujących, czego dokonaliśmy. Żadnych artykułów do lokalnej prasy (tym bardziej do takiej o większym zasięgu!) czy specjalistycznych magazynów, dzięki którym inni poznaliby nasze osiągnięcia. Oczywiście radio czy telewizja także odpadają. Żadnych newsletterów. Opis indywidualnych i grupowych osiągnięć uczestników i uczestniczek oraz zdobytych przez nich kompetencji, w formie raportów, dzienników czy cytatów trzymamy głęboko w archiwach.

Podobnie z opracowanymi przez nas podręcznikami, programami nauczania, metodami, publikacjami, broszurami, biuletynami,

narzędziami edukacyjnymi, a także sprawozdaniami z badań, przewodnikami na temat dobrych praktyk, studiami przypadków, konkluzjami i rekomendacjami – w żadnym wypadku nie wysyłamy ich do partnerów projektowych, do innych grup i organizacji, szkół czy instytucji publicznych! To, co wydrukowane chowamy do szafy lub szuflady. Klucz najlepiej wyrzucić.

Dane w formie elektronicznej trzymamy w zamkniętych dla innych archiwach. Pod żadnym pozorem nie dzielimy się nimi, nie wysyłamy, nie informujemy. To owoc naszej pracy. I tylko dla nas. Filmy i zdjęcia pozostawiamy tylko do naszego wglądu, bez publikowania gdziekolwiek. Stronę internetową projektu najlepiej zamknąć po jego

Ludzie, którzy dowiedzą się o naszym projekcie, będą chcieli wiedzieć więcej. Zaczną pytać, pisać maile, będą chcieli wykorzystać zgromadzoną przez nas wiedzę

zakończeniu. Jeszcze gorliwiej warto unikać wszelkich kreatywnych akcji, które łatwo przyciągają uwagę – żadnych happenin-gów, flash mobów czy wystaw fotografii na rynku. Jeśli natomiast zostaniemy już zmuszeni do zrobienia którejś z tych rzeczy, należy maksymalnie ograniczyć zasięg ich oddziaływania i tworzyć materiały mało atrakcyjne, tak by nikogo nie zainteresowały i by nikt nie zechciał z nich korzystać.

Dzięki takim działaniom mamy pewność, że będziemy we własnym gronie, w ciszy i spokoju cieszyć się naszym przedsięwzięciem i jego rezultatami. Nikt nam głowy nie będzie zawracał, a nasz projekt pozostanie tylko nasz.

Nikomemu zupełnie niepotrzebny. ■

Na EVS-ie spełniaj marzenia

Krzysztof
Andrulonis
korespondent
EPM

Przestań mówić: ja chcę. Zaczynj mówić: na pewno to zrobię! – taką radę dla zaczynających przygodę z Wolontariatem ma Dajana z bloga *Podróżowanie niekontrolowane*. Tą zasadą kieruje się sporo osób między 18. a 30. rokiem życia



EDUinspiracje

KONKURS MEDIA

EUROPEJSKI
PORTAL MŁODZIEŻOWY

Najlepszy tekst
na Europejskim Portalu
Młodzieżowym 2016

W tym roku Wolontariat Europejski (EVS) świętował już 20. rocznicę, a wciąż zachowuje niezwykłą atmosferę, która każdego roku przyciąga kolejnych młodych ludzi i zachęca do porzucenia codziennych obowiązków na rzecz zupełnie nowych wyzwań.

Co można robić na wolontariacie? Każdy ma swój sposób na spędzenie tego czasu, który może trwać do 12 miesięcy, jednak warto zapoznać się z doświadczeniami wolontariuszy, którzy już zakończyli swoją przygodę z EVS-em. Może to będzie dla Ciebie inspiracją do zrobienia pierwszego kroku?

Kierunek: Kaukaz

A tak dokładnie Armenia – to właśnie tam udało się wspomniana już wcześniej Dajana. [...] Po załatwieniu licznych formalności i zdobyciu wizy dotarła drogą powietrzną do Erywanu na początku września 2012 r. W organizacji goszczącej miała się zajmować m.in. wsparciem niepełnosprawnych

dzieci poprzez zapewnianie im przyjemnych form spędzania wolnego czasu. Jednym z pierwszych pomysłów było stworzenie bawialni. – Teraz codziennie dzieci z okolicy mogą przychodzić do naszego pokoju zabaw i spędzać miło czas, bo udało się nawet zorganizować trochę zabawek. Dodatkowo rodzice, przyprawdzający swoje pociechy na rehabilitację, pojawiają się trochę wcześniej, by dzieci mogły się pobawić. Maluchy są szczęśliwe, a ja nareszcie mam zajęcie i kontakt z nimi! – pisała podekscytowana blogerka już w miesiąc po przybyciu do Armenii. [...]

Pobyt na EVS-ie to nie tylko wypełnianie zadań dla goszczącego stowarzyszenia. To też czas na zwiedzanie i realizowanie, czasem szalonych, pomysłów. Jak choćby wycieczki autostopem, poznawanie ciekawych zakątków swojego miasta czy... zdobywanie czterotysięczników, tak jak Dajana i jej przygoda z Aragac (na zdjęciu). Więcej o przygodach wolontariuszki przeczytasz tutaj: <http://podrozowaniemiekontrolowane.blogspot.com>.

Filmowe wyzwania w Toskanii

Erasmus+ to świetna okazja do rozwijania pasji – nawet tych wymagających sporych zasobów. Udowodniła to Kasia Szuba, która spędziła osiem miesięcy w Prato, jednym z największych miast Toskanii. Urząd Miasta skierował wolontariuszkę do pracy w Filii Młodzieżowej, zajmującej się organizowaniem

koncertów, spektakli teatralnych, warsztatów, laboratoriów dla młodzieży i wielu innych, atrakcyjnych wydarzeń.

Kasia zajęła się pracą w laboratorium filmowym. Tak wspomina ten projekt w relacji z wyjazdu: – Są to nieformalne zajęcia z profesjonalnymi filmowcami przy współtworzeniu serialu internetowego. Młodzież zaczyna od napisania scenariusza, a następnie w całości realizuje projekt filmowy przy pomocy nauczycieli. [...]

Już w trakcie trwania wolontariatu Kasia potrafiła powiedzieć, co w wyjeździe było dla niej najważniejsze: – EVS to nieformalna szkoła życia. Jedyna taka możliwość, żeby nauczyć się żyć w innym kraju, organizować tam swój czas i swoje życie, sprawdzić siebie w zupełnie nowym środowisku. [...]

Bułgarska ekologia

Jezioro Koprinka znajduje się w centrum Bułgarii. Powstało w 1956 r. jako rezerwar wody przy zaporze na rzece Tundzha. Choć to tylko obiekt hydrotechniczny, Justynę Sekulę zaintrygował tego stopnia, że zdecydowała się na wolontariat właśnie w tej okolicy. [...]

Celem jej EVS-u było wsparcie realizacji V Lokalnego Festiwalu Ekologicznego w Koprince. Wydarzenie ma na celu uświadomić mieszkańcom okolicznych terenów, że dalsze zanieczyszczanie środowiska wokół Koprinki może doprowadzić do ekologicznej katastrofy. [...] Jak pisze Justyna:

– Możliwość mieszkania w innym kraju przez całe dwa miesiące była jednym z najfajniejszych doświadczeń w moim życiu – poznawanie Bułgarii z perspektywy życia codziennego, napotkanych ludzi, kultury, historii i wszystkich sytuacji, które się po drodze przydarzyły, nauczyło mnie więcej niż jakakolwiek szkoła.

Więcej wieści o jej wyprawach znajdziesz na blogu: <http://withlove.pl>. [...]

Wolontariat – jak się dostać?

Aby zostać wolontariuszem, musisz mieć się w przedziale wiekowym 18-30 lat. Możesz zostać ochotnikiem tylko raz w życiu. Masz prawo do odbycia wyjazdu krótkoterminowego (2 tygodnie-2 miesiące) i długoterminowego (2-12 miesięcy), jednak ich całkowita długość nie może przekroczyć roku. [...]

Aby w ogóle myśleć o udziale w EVS-ie, musisz znaleźć organizację wysyłającą, która będzie patronować twojemu wolontariatowi. [...] Później możesz czekać na propozycje, przychodzące na skrzynkę mailową, albo samemu wyjść z inicjatywą – znaleźć interesujący Cię wolontariat i przesłać propozycję do swojej organizacji. Jeżeli twoja propozycja zostanie zaakceptowana, to twój wyjazd staje się prawie pewny. [...] Powodzenia! ■

Konkurs EDUinspiracje – Media 2016

Konkurs ma na celu wyróżnić najlepsze materiały dziennikarskie poświęcone programom i inicjatywom zarządzanym przez FRSE. Podczas obrad w listopadzie Kapituła konkursu główne nagrody przyznała: Jakubowi Losce (TVN24 BIŚ), Justynie Tylczyńskiej (Czwórka Polskie Radio) oraz Martynie Aftyce (TVN Uwaga). Wyróżnienia otrzymały: Luiza Bebtót i Aneta Kunowska. Krzysztof Andrulonis dostał nagrodę w kategorii specjalnej: Europejski Portal Młodzieżowy. Więcej o konkursie: www.eduinspiracje.org.pl

Wiedza, język, współpraca

Udział w projektach edukacji pozaformalnej rozwija kompetencje miękkie i poprawia znajomość języków obcych. Tak wynika z najnowszych badań efektów programu Erasmus+ Młodzież

Mateusz Jeżowski

Zespół Analityczno-Badawczy FRSE

Każdy projekt realizowany ze środków programu Erasmus+ Młodzież powinien mieć wyraźnie zarysowany wymiar edukacyjny. Mówiąc prościej – powinien służyć przekazaniu wiedzy na dany temat i rozwinięciu określonych umiejętności.

Aby dokładnie przeanalizować efekty uczenia się w projektach Erasmus+ Młodzież, narodowe agencje z całej Europy zajmujące się programem zawiązały konsorcjum badawcze RAY (ang. *Research-based analysis of Erasmus+ Youth*), które za pomocą metod ilościowych i jakościowych identyfikuje najważniejsze rezultaty projektów edukacyjnych. Badanie to jest realizowane od 2010 r. (wtedy dotyczyło wpływu programu „Młodzież w działaniu”), a FRSE od początku bierze w nim udział.

W listopadzie 2014 i 2015 r. do uczestników i koordynatorów projektów dofinansowanych przez FRSE rozesłano kwestionariusze dotyczące projektów Erasmus+ Młodzież. Na przełomie czerwca i lipca 2016 r. przeanalizowano 2960 odpowiedzi otrzymanych od uczestników i 520 odpowiedzi koordynatorów projektów.

Z wypowiedzi uczestników projektów mobilności wynika, że zdecydowana większość działań realizowanych ze środków programu Erasmus+ Młodzież dotyczy różnorodności kulturowej i edukacji pozaformalnej. Uczestnicy twierdzą, że projekty programu Erasmus+ Młodzież to nie tylko dobra zabawa w międzynarodowym towarzystwie, lecz także nabywanie konkretnych umiejętności i kompetencji. 95 proc. ankietowanych twierdzi, że dzięki uczestnictwu w projekcie nauczyło się pracy w grupie, 94,3 proc.,

że umie bardziej swobodnie komunikować się z osobami mówiącymi w innym języku, a 88,3 proc., że umie lepiej bronić swojego zdania w dyskusji. Opinie te znajdują również potwierdzenie w odpowiedziach koordynatorów projektów.

Z badania wynika także, że projekty Erasmus+ Młodzież mają wpływ na wybory edukacyjne i zawodowe ich uczestników. Po zakończeniu inicjatywy aż 95 proc. respondentów planuje kontynuować naukę języków obcych, 83,2 proc. dzięki projektowi uświadomiło sobie, które kompetencje chcą dalej rozwijać, a 74,6 proc. twierdzi, że są bardziej świadomi swoich celów zawodowych. Warto zaznaczyć też, że 71,2 proc. ankietowanych zgadza się ze stwierdzeniem, że uczestnictwo w działaniach projektowych zwiększyło ich szanse na znalezienie zatrudnienia.

Znacząca większość odpowiadających (94,1 proc.) jest zdania, że udział w projekcie przyczynił się do ich rozwoju osobistego, a aż 97 proc. poleciłoby zaangażowanie w podobną inicjatywę innym młodym ludziom. Należy podkreślić, że według respondentów projekty Erasmus+ Młodzież są łatwo dostępne pod względem finansowym – 35 proc. ankietowanych zaznacza, że pokrycie kosztów uczestnictwa było dla nich łatwe, a aż 57,9 proc., że nie było konieczne.

Pełny raport z polskiej części badań RAY Fundacja przedstawi pod koniec 2016 r. W 2017 r. wyniki badań z Polski zostaną zestawione z rezultatami otrzymanymi przez inne narodowe agencje programu Erasmus+. W efekcie powstanie międzynarodowy raport dotyczący efektów programu. ■

System dualny to nie wszystko

Anna Kowalczyk
Zespół Partnerstw
Strategicznych
Erasmus+

Prawie 30 narodowych agencji programu Erasmus+ pracowało przez trzy lata nad bazą narzędzi ułatwiających współpracę szkół z pracodawcami. Teraz czas, by z tych narzędzi korzystać

Promowanie kształcenia zawodowego w formie uczenia się w środowisku pracy (*Work Based Learning*, WBL) jest obecnie jednym z ważniejszych zadań Komisji Europejskiej. Zostało też uznane za priorytet już w ponad połowie krajów europejskich.

WBL zazwyczaj jest kojarzone z kształceniem dualnym. Stosowany w Niemczech model uważany jest za jeden z najbardziej skutecznych w Europie. Jego sukces był możliwy dzięki wieloletniej tradycji współpracy różnych podmiotów oraz odpowiedniej reputacji kształcenia u pracodawcy. Jednak przeniesienie tego modelu do krajów o innej sytuacji prawnej i społecznej nie jest takie proste.

Warto więc pamiętać, że WBL może przybierać wiele różnych form w zależności od lokalnych warunków kulturowych i legislacyjnych. Istnieje sporo rozwiązań pozwalających angażować pracodawców w proces kształcenia zawodowego i osiągać wysokiej jakości efekty. Warto uczyć

się od siebie nawzajem i czerpać z tych doświadczeń, które mogą się sprawdzić w naszych warunkach. Warto też obserwować rozwiązania wprowadzane w krajach Europy Centralnej, o podobnych do naszych problemach.

Wydaje się, że dla osiągnięcia odpowiednich efektów kluczową sprawą jest zbudowanie dialogu między najważniejszymi podmiotami działającymi na rynku pracy, takimi jak pracodawcy, partnerzy społeczni, władze oświatowe i regionalne, instytuty badawcze, wreszcie szkoły i przedstawiciele rodziców. Na takim forum powinny być wspólnie ustalane programy kształcenia zawodowego, kwestie finansowe i prawne.

Ważne jest również zapewnienie wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw, które stanowią znakomitą większość wszystkich pracodawców, ale często nie dostrzegają korzyści ze współpracy ze szkołami, nie mają także odpowiednich zasobów.

Dla większości krajów wyzwaniem jest też odbudowa dobrej reputacji kształcenia zawodowego w ogóle, a szczególnie

kształcenia u pracodawców. Kształcenie zawodowe w wielu krajach traktowane jest jako gorszy wybór, nawet w Niemczech spada liczba osób nim zainteresowanych. Wciąż pokutuje przekonanie, że po skończeniu studiów młodych ludzi czeka lepsza przyszłość, wyższy status społeczny i zarobki. Tymczasem rynek pracy potrzebuje fachowców o odpowiednich umiejętnościach.

Podniesienie atrakcyjności kształcenia zawodowego wymaga więc wielu kompleksowych działań. Powinny one przede wszystkim zmierzać do zapewnienia wysokiej jakości kształcenia. Nowoczesne wyposażenie pracowni jest ważne, ale trudno je stale unowocześniać. Najnowszy sprzęt zwykle jest w przedsiębiorstwach, toteż warto z nimi współpracować, by nadążać za potrzebami rynku pracy. Konieczna jest też współpraca dla stałego podnoszenia kwalifikacji nauczycieli zawodu i mentorów w firmie.

Niedawno zakończyła się realizacja trzyletniego projektu międzyagencyjnego *Work Based Learning and Apprenticeships* (Net WBL). Niespotykany szeroki zasięg partnerstwa (aż 29 narodowych agencji programu Erasmus+) sprawił, że efekty działań mają prawdziwie przekrojowy wymiar. Projekt był okazją do skonfrontowania doświadczeń różnych krajów i grup interesariuszy: szkół zawodowych, przedstawicieli pracodawców, partnerów społecznych, a także decydentów odpowiedzialnych za politykę edukacyjną.

Efektom projektu jest baza narzędzi stworzonych przez wybrane projekty współpracy europejskiej w dziedzinie WBL, które mogą być wykorzystane dla wdrażania kształcenia w środowisku pracy. Przygotowano też raport zawierający aktualną analizę potrzeb w tej dziedzinie. Materiały te dostępne są na stronach: www.net-wbl.eu oraz www.wbl-toolkit.eu. Zapraszamy do korzystania! ■

Dialog między uczestnikami rynku pracy jest niezbędny, by zwiększyć atrakcyjność kształcenia zawodowego



Europass zmienia się na naszych oczach

Komisja Europejska chce, by w każdym kraju UE powstały punkty koordynacji kwalifikacji i kompetencji. Oznaczałoby to połączenie w jedno sieci Europass, Euroguidance i punktów informujących o Europejskich Ramach Kwalifikacji

Konrad Romaniuk
Krajowe Centrum
Europass

Komisja Europejska od lat stara się podnosić efektywność działań i optymalizować koszty. W przypadku działań edukacyjnych tendencję tę widać było już w roku 2013, gdy zdecydowano, że sześć odrębnych do tej pory inicjatyw będzie realizowanych w ramach jednego programu Erasmus+. Teraz przyszła kolej na programy wspierające.

W Polsce działania wspierające dzielimy na zarządzane przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji oraz pozostałe. Wśród tych pierwszych są m.in.: Europass wraz z EPALE, EuroPeers Polska, Eurydice, Eurodesk wraz Europejskim Portalem Młodzieżowym, eTwinning, European Language Label i ECVET. Do zarządzanych w inny sposób należą: Eures, Euroguidance, Krajowy punkt informacyjny ds. Europejskiej Ramy Kwalifikacji oraz liczne portale, np. ESCO (szerzej na ten temat w „Europie dla Aktywnych” nr 3/2016, str. 20 i nast.).

Od lat celem Komisji Europejskiej było budowanie synergii między wymienionymi narzędziami i inicjatywami. W przypadku Europassu w ostatnich latach zdecydowano się na zmiany strukturalne i prawne – np. zarządzanie siecią przekazano do Dyrekcji Generalnej ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Włączenia Społecznego.

Teraz Komisja chce iść o krok dalej – przyjęła wniosek w sprawie wspólnych ram świadczenia lepszej jakości usług w zakresie umiejętności i kwalifikacji (Europass). Jego akceptacja przez instytucje i kraje Unii oznaczałaby zmianę prawnej podstawy funkcjonowania Europassu (czyli decyzji nr 2241/2004/WE).

Co jest w dokumencie? KE postuluje połączenie sieci Europass, Euroguidance, punktów informacyjnych dot. Europejskiej Ramy Kwalifikacji i wyposażenie ich w zasoby merytoryczne ESCO. Każdy kraj UE ma utworzyć punkt koordynacji kwalifikacji i kompetencji, którego zadaniem będzie świadczenie *spójnej usługi odpowiadającej na dynamiczne potrzeby wymagań rynku pracy oraz edukacji*.

We wniosku Komisji jest sporo interesujących propozycji. Istotne jest zachowanie prezentacji kwalifikacji i kompetencji poprzez CV, wypełniane jednak w oparciu o pojęcia z portalu ESCO oraz wiedzę doradcą Euroguidance, przy jednoczesnym wykorzystaniu nowinek, np. metadanych. Takie podejście jest konsekwencją niezwykle popularności *Europass-CV*, który tylko w edytorze online wypełniono już ponad 120 mln razy. Komisja wzięła też pod uwagę argumenty za rezygnacją z tradycyjnych dokumentów na rzecz rozwiązań informatycznych bliższych dzisiejszym czasom.

W kilku miejscach wniosek KE budzi jednak wątpliwości. Chodzi m.in. o propozycję utworzenia jednego suplementu do kwalifikacji dla wszystkich sektorów edukacji. O ile na poziomie europejskim można sobie wyobrazić połączenie *Suplementu do dyplomu dla Szkół Wyższych* oraz *Suplementu do dyplomu dla kształcenia zawodowego*, o tyle w Polsce oznaczałoby to konsolidację czterech różnych dokumentów i zrównanie statusu suplementów dla szkolnictwa wyższego i edukacji zawodowej, zarządzanych na dodatek przez kilka różnych ministerstw, w oparciu o cztery różne, krajowe rozporządzenia. Pomysł wydaje się dużym wyzwaniem.

Wniosek przyjęty przez KE trafił do prac w Parlamencie Europejskim oraz do konsultacji na poziomie krajów członkowskich UE. Ostateczny kształt zmian będzie jeszcze ewoluował w zależności od stanowisk tych krajów. Na razie pewne jest, że samej reformy sieci Europass nie da się już zatrzymać. O jej finale będziemy informować na łamach kolejnych numerów „Europie dla Aktywnych” i na stronie internetowej www.europass.org.pl. ■



Wyższy poziom świadomości

Szkoła językowa może pełnić rolę swoistego centrum kulturalno-rozwojowego. Przekonuje o tym przykład warszawskiej British School Wawer

Aleksandra Piwońska

lektorka j. angielskiego w British School Wawer



Rozwój nowoczesnej szkoły językowej wymaga ciągłego szkolenia jej pracowników

Rynek szkół językowych w Polsce jest bardzo nasyceny i konkurencyjny, i co więcej – niezwykle dynamiczny. Działają na nim zarówno duże, ogólnopolskie sieci, takie jak British School, jak i te niewielkie, lokalne. Nauka języków obcych stała się obowiązkowym elementem edukacji nie tylko wśród dzieci i młodzieży, ale też wśród dorosłych. Znajomość choć jednego języka poza polskim wymusza bowiem rynek pracy. W praktyce najczęściej wymagany jest angielski, ale w międzynarodowych korporacjach mile widziana jest także znajomość innych języków, np. hiszpańskiego czy niemieckiego. Pracodawcy od swoich pracowników oczekują również ciągłego podnoszenia kompetencji.

Wszystkie te czynniki mają bezpośredni wpływ na zmiany w działalności szkół językowych. Nie wystarczy już tylko gwarantowanie „najwyższej jakości usług”, „współpracowanie z wyszkoloną kadrą” czy „opieranie się na nowoczesnej metodyce i nowych technologiach”. Szkoły językowe muszą rozbudowywać swoją ofertę – czasy ogólnych kursów, gdzie podręcznik i lektor uważani

byli za niepodważalne źródło wiedzy, już dawno minęły. Zajęcia muszą być ciekawe, powinny pobudzać kreatywność, rozwijać, a prowadzący powinien stwarzać bezpieczną i pozytywną przestrzeń do nauki.

Właśnie z potrzeby poszerzenia profilu działania British School Wawer wziął się pomysł na projekt *Boost your English and your Spirits*, realizowany w ramach programu Erasmus+ Edukacja dorosłych. Lektorzy i inni pracownicy naszej placówki wzięli udział w serii szkoleń organizowanych w Wielkiej Brytanii, dotyczących stosowania nowych technologii w nauczaniu, kreatywnego prowadzenia zajęć, angielskiego dla zaawansowanych oraz języka biznesowego.

Projekt ma umożliwić przede wszystkim podniesienie jakości oferty. Nietrudno zauważyć, że wymagania klientów rosną, przez co wiele szkół zaczyna oferować np. dojazd do klienta, lekcje online, zajęcia dla seniorów czy też wysokospecjalistyczne kursy przeznaczone dla ludzi biznesu. Ważny jest jednak także inny aspekt: chodzi o poszerzenie profilu działania szkoły w taki sposób, by była ona nie tylko miejscem, gdzie

można się nauczyć języka, ale także swoistym centrum kulturalno-rozwojowym. Chcemy na własnym przykładzie pokazać, że nigdy nie jest za późno na naukę, a w życiu każdego człowieka najważniejszy jest rozwój, niezależnie od wieku.

Podejmowanie przez szkoły językowe roli centrum kulturalno-rozwojowego może okazać się ciekawym trendem i dobrym sposobem na zyskiwanie nowych słuchaczy. British School Wawer już teraz stara się angażować w życie lokalnej społeczności. Poprzez współpracę z Ośrodkiem Sportu i Rekreacji m.st. Warszawy w Dzielnicy Wawer, Wawerskim Centrum Kultury czy lokalnymi restauracjami podczas organizacji np. Gali Języków Obcych, nasza placówka nawiązuje relacje z mieszkańcami oraz promuje naukę języków obcych.

Doświadczenie pokazuje także, że nawiązywanie kontaktów międzynarodowych pozytywnie wpływa na jakość oferowanych usług, gdyż dla lektorów nie ma nic bardziej wartościowego od dzielenia się pasją do języków z innymi ludźmi, niezależnie od kraju, z jakiego pochodzą. ■

Jaka jest wartość szkół dla dorosłych?



Szkoły dla dorosłych są krytykowane, bo ich absolwenci słabo radzą sobie na maturze. Jako andragog z wieloletnim stażem twierdząc: nie to jest najważniejsze!

Ewa Duda

Centrum Kształcenia Ustawicznego nr 2 w Warszawie

Głównym kryterium oceny szkół średnich w Polsce, zarówno młodzieżowych, jak i dla dorosłych słuchaczy, są wyniki egzaminów maturalnych ich abiturientów. Bez wątplenia dane statystyczne w prezentowanej formie ukazują szkoły dla dorosłych w niekorzystnym świetle. Mówi się nawet często, że nauczyciele pracujący w placówkach dla dorosłych są bardziej ambitni niż sami słuchacze.

Czy powinniśmy więc oceniać osoby uczące się w szkołach dla dorosłych tylko przez pryzmat egzaminów zewnętrznych? Wiemy przecież, że podstawą kształcenia są odpowiednie umiejętności wejściowe, osiągnięte na poprzednim etapie. MEN – zatwierdzając program kształcenia – zakłada jednak równość umiejętności wejściowych słuchaczy szkół dla dorosłych oraz uczniów szkół młodzieżowych. Co więcej, przy jednakowej podstawie programowej szkoły młodzieżowe mają co najmniej dwa razy więcej godzin lekcyjnych na jej realizację. Czy zatem jest uczciwe stawianie jednakowych wymagań uczniom szkół powszechnych i słuchaczom szkół dla dorosłych, którzy muszą połączyć naukę z pracą zarobkową i obowiązkami rodzinnymi?

Dla mnie nie matura jest najważniejsza. Oczywiście dążę do tego, aby jak najwięcej słuchaczy zmotywować do regularnej nauki przed egzaminami, ale bardziej istotne są jednak inne sukcesy. Jestem dumna, jak widzę zmianę w postawie słuchaczy, zwłaszcza tych w wieku 50+, który rozpoczynając naukę w naszej szkole, twierdzą, że nie będą podchodzić do tablicy, by rozwiązywać zadania, zaś w kolejnych latach jako pierwsi zgłaszają się do odpowiedzi. Wiem, że moja praca jest ważna i potrzebna, gdy słyszę: *Już dzwonek? Możemy zostać*

ALFABET EDUKACJI DOROSŁYCH

G

GRUNDTVIG

Taką nazwę nosił poprzednik programu Erasmus+ Edukacja dorosłych, realizowany od 2001 r. – najpierw w ramach programu Socrates, a następnie „Uczenie się przez całe życie”. Jego patronem był twórca ruchu uniwersytetów ludowych, duński duchowny, filozof, pedagog i pisarz Mikołaj F.S. Grundtvig (1783-1872).

Głównym zadaniem uniwersytetów ludowych wg koncepcji Grundtviga było przygotowanie młodzieży chłopskiej do aktywnego udziału w życiu społecznym oraz wychowanie skupione na historii i tradycji. Duńskie uniwersytety ludowe stały się przykładem dla wielu krajów i do dzisiaj ruch ten jest szczególnie silny w krajach skandynawskich.

na następną lekcję? Niesamowite jest również to, że słuchacze kończący szkołę podkreślają, iż czują się bardziej wartościowi.

Niejednokrotnie zdecydowanie większą wartość od osiągniętych efektów kształcenia mają sukcesy wychowawcze. Wiele młodych osób, w przeszłości usuwanych dyscyplinarnie ze szkół młodzieżowych, pod wpływem nauczycieli i starszych kolegów/koleżanek potrafi dojrzeć, zmienić swoje życie i osiągać sukcesy na miarę własnych możliwości. Słuchacze otwierają się też na świat, np. uczestnicząc w europejskich projektach edukacyjnych. Realizowane przez

nasze Centrum przedsięwzięcie *IQ Life – Improving the Quality of Lifelong learning in Future Europe* dla wielu słuchaczy było pierwszą okazją do współpracy z uczniami innych europejskich szkół.

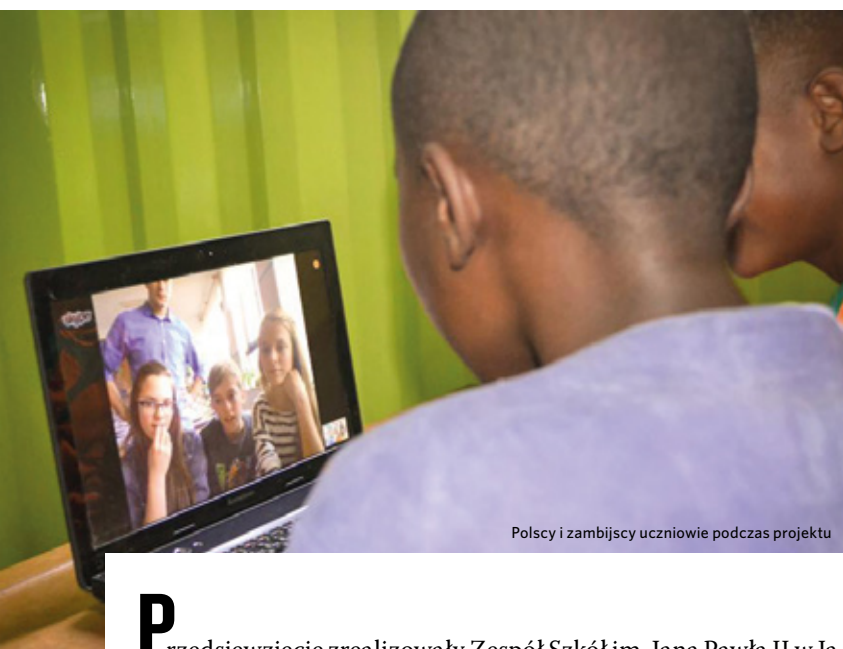
Same wyniki matur też można oceniać z różnej perspektywy. Pesymiści mówią: Co to za szkoła, w której średnio tylko około 30 proc. słuchaczy zdaje egzaminy maturalne? Ja widzę to inaczej. Według badań GUS z 2015 r., w Polsce w roku szkolnym 2013/2014 w liceach ogólnokształcących dla dorosłych uczyło się ponad 200 tys. słuchaczy, z których ponad 44 tys. ukończyło szkołę. Do egzaminów maturalnych przystąpiło ok. 34 proc. abiturientów, a prawie 5 tys. uzyskało świadectwo dojrzałości. Oznacza to, że ponad 44 tys. osób w jednym roku szkolnym podwyższyło swoje kwalifikacje, nabyło nowe umiejętności, zwiększyło swoje szanse na zatrudnienie, zaś prawie 5 tys. osób otrzymało możliwość kontynuowania nauki w szkołach wyższych. Czy to nie jest sukces?

Warto przeanalizować wszystkie te argumenty, zanim wyrazi się opinię o szkołach dla dorosłych. Pamiętajmy, że zawód nauczyciela to profesja trudna i, niestety, niedoceniana przez dużą część polskiego społeczeństwa oraz decydentów. Gdybym jednak dziś, po prawie 20 latach pracy, miała wybierać raz jeszcze, wybrałabym tak samo. Cieszę się, że jestem nauczycielem i z efektów swojej pracy jestem dumna, niezależnie od wyników matur. ■

Tekst jest skróconą wersją artykułu opublikowanego na platformie EPALE. Zapraszamy do lektury innych ciekawych tekstów na EPALE: <http://ec.europa.eu/epale/pl>.

Usłyszeć Afrykę

- Ten projekt pomógł nie tylko w nauce języka. Nasi uczniowie zrozumieli też, czym jest zjawisko dzieci ulicy - mówi Łukasz Rumiński, koordynator inicjatywy Międzykulturowe Tabletorium Językowe, nagrodzonej w konkursie European Language Label 2016



Polski i zambijscy uczniowie podczas projektu

Przedsiewzięcie zrealizowały Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Jamielniku oraz placówka dla tzw. dzieci ulicy w Zambii – ośrodek *Home of Hope* w Lusace. Projekt był prowadzony w języku angielskim – uczniowie z Jamielnika kontaktowali się z młodymi Zambijczykami, pisali ćwiczenia językowe i quizy, tworzyli prezentacje i filmy, konstruowali gry edukacyjne, fiszki, mapy myśli. Koordynatorem *Międzykulturowego Tabletorium Językowego* był Łukasz Rumiński.

Skąd się wziął pomysł na to przedsięwzięcie?

Projekt powstał w wyniku zainteresowania młodzieży zjawiskiem tzw. dzieci ulicy w Afryce. Uczniowie pragnęli nawiązać kontakt z takimi osobami, poznać ich życie i problemy od podszewki, a przy tym spróbować nauczyć się czegoś od siebie nawzajem.

Jak zaczęła się współpraca?

Na realizację projektu otrzymaliśmy grant z programu *English Teaching* Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, którego krajowym operatorem jest Nidzicka Fundacja Rozwoju NIDA. Pomogła nam również Fundacja Usłyszeć Afrykę, która skontaktowała nas z ośrodkiem Dom Nadziei Św. Wawrzyńca z Lusaki w Zambii oraz dostarczyła Afrykańczykom kupione przez nas tablety i fundusze na opłaty za internet. Mieliśmy wszystko, czego nam trzeba było.

Nie baliście się, że projekt się nie uda?

Początkowo obawialiśmy się, że Zambijczycy mogą mieć problemy z obsługą tabletów i posługiwaniem się internetem. Nigdy wcześniej nie mieli przecież styczności z tego typu technologią. Problem ten rozwiązał się po około dwóch tygodniach. Uczniowie praktycznie sami nauczyli się korzystać z urządzeń, co jest niesamowite i wydaje mi się, że mogłoby być dobrym materiałem do badań. Osoby niemające wcześniej styczności z nowymi technologiami potrafiły po dwóch tygodniach samodzielnie pracować z nami przez internet.

Jak wyglądała praktyczna strona projektu?

Kontaktowaliśmy się głównie poprzez platformę Edmodo, raz w tygodniu mieliśmy też umówione rozmowy poprzez Skype'a, na które przychodziły również osoby niebiorące czynnego udziału w projekcie. Formalnie uczestniczyło w nim pięcioro polskich i pięcioro zambijskich uczniów, ale w praktyce było ich więcej. Wiele osób przychodziło z czystej ciekawości, zobaczyć, jak wygląda życie i otoczenie Zambijczyków.

Pomiędzy rozmowami na Skypie obie grupy pracowały nad tworzeniem różnych aplikacji, filmów, prezentacji nawiązujących do ich krajów, które były później umieszczane na blogu projektu. W pamięci pozostanie nam rozmowa z Zambijczykami, w której wziął udział pochodzący z Zambii poseł na Sejm RP Killion Munyama. Spotkanie z nim było wielką uroczystością, w której uczestniczyła cała szkolna społeczność.

Jak Pan ocenia tę roczną współpracę, co ona dała młodym ludziom?

Z pewnością projekt pomógł uczniom zrozumieć, czym jest zjawisko dzieci ulicy i zobaczyć od podszewki, z jakimi problemami zambijscy uczniowie muszą sobie radzić. Jest to bardzo cenny bagaż doświadczeń, który pomoże uczestnikom inaczej spojrzeć na problemy dzisiejszego świata. ■

Opracowała MJB



European Language Label

Nagrody w tegorocznej edycji Konkursu European Language Label rozdano 19 września br. w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Więcej informacji na str. 4 „EdA” oraz na www.ell.org.pl



FELIETON EURODESK POLSKA

Wawrzyniec Pater
Krajowe Biuro Eurodesk Polska

Mój pomysł na projekt w Erasmusie+

Z aplikacji służących do edycji tekstów, arkuszy kalkulacyjnych czy programów prezentacji multimedialnych korzystają miliony firm, organizacji i instytucji na całym świecie. Wcześniej czy później zetknie się z nimi każdy pracownik. Ich znajomość często decyduje o przyjęciu do pracy. To już niemal kompetencja kluczowa. Kompetencja, która wśród polskich pracowników ciągle, niestety, pozostawia wiele do życzenia – tak przynajmniej twierdzą menedżerowie z zagranicy. Ich zdaniem Polacy narzędzia biurowe znają gorzej niż przedstawiciele innych nacji. Przyczyn należy szukać u podstaw, czyli w nauczaniu w szkołach.

Owszem, zajęcia z informatyki w szkołach są. A w Podstawie programowej jest praca z aplikacjami biurowymi. Jednak każdy, kto kiedykolwiek usiłował przyswoić sobie w stopniu wyższym niż podstawowy pracę np. z arkuszami kalkulacyjnymi wie, że godzina czy dwie informatyki w tygodniu to za mało. Obsługę tego typu aplikacji można opanować tylko poprzez regularne używanie. Trudno się do tego zmusić, gdy nie ma takiej potrzeby. Ale potrzebę można wykreować – na lekcjach biologii, geografii, języka obcego, na przedmiotach artystycznych, o matematyce czy przedsiębiorczości nie wspominając. Przygotowanie raportu, wykresu, tabeli, prezentacji w ramach pracy domowej? I aplikacje biurowe same wchodzą do głowy.

Taką potrzebę musi wykreować nauczyciel. A żeby wykreować, sam aplikacje biurowe musi znać. A jak nie zna, to musi się nauczyć. A żeby się nauczyć, musi tego chcieć. Swego czasu jeden z wiodących producentów aplikacji biurowych zaproponował, że nauczycieli przeszkoli za darmo. Postawił jednak warunek: szkolenie miało zakończyć się egzaminem. Nauczyciele się nie zgodzili i pomysł spalił na panewce. W takich momentach od razu przypomina mi się opinia, nie pamiętam już czyjego autorstwa, że w Polsce mamy negatywną selekcję do zawodu nauczyciela.

A jak nauczanie aplikacji biurowych wygląda gdzie indziej? W większości krajów europejskich i wielu azjatyckich (Korea) jest ono elementem nauczania innych przedmiotów. W niektórych państwach (Niemcy) z ich znajomości można nawet zdawać maturę. Może warto skorzystać z tych doświadczeń? To z pewnością łatwiejsze niż tworzenie programów nauczania z wykorzystaniem biurowych aplikacji od zera. Tym bardziej, że w sukurs może przyjść program Erasmus+. Wszak Akcja 2. tego programu powstała m.in. po to, żeby w międzynarodowym gronie reprezentującym różne środowiska tworzyć innowacyjne rozwiązania edukacyjne. Możemy więc sobie wyobrazić partnerstwo uczelni, biznesu i placówki edukacyjnej, które wspólnie pracują nad tym, jak wprowadzić narzędzia internetowe do programów biologii, geografii czy historii. Nie jest to być może pomysł wielce oryginalny, nie wykluczam, że podobny projekt już ktoś gdzieś realizował, ale na wszelki wypadek się nim dzielę. Na otwartej licencji. ■

Malin buszuje w internecie

Recenzje nowych witryn dotyczących edukacji i młodzieży

ZAJRZYJ DO PORTFELA UE

<https://cohesiondata.ec.europa.eu>

Zawsze chciałem mieć możliwość zweryfikowania tego, co mówi się o wydawaniu unijnych pieniędzy. Na ten temat krąży sporo opinii, każdy, kogo zapytam, wie bardzo dużo (*panie, jak się tej kasy z Unii nachapali!*), ale gdy zapytać o konkrety, to już zapada niezręczna cisza. A tu Unia zafundowała nam portal, w którym wszystko można sobie obejrzeć: ile każdy kraj dostał, jakie kwoty zostały wykorzystane i na jakie cele. Wszystko okraszone ładnymi, interaktywnymi wykresami. A jak już wejdziemy w tajemniczy link zatytułowany *Explore and Share this Data*, to już w ogóle czapki z głów. Sprawdźcie. Bardzo podoba mi się taka strona. Nawet nazywa się rzeczowo i konkretnie: *European Structural and Investment Funds*. Takie inicjatywy zdecydowanie pochwalam.

ZINTEGROWANY SYSTEM KWALIFIKACJI

www.kwalifikacje.gov.pl

Rzadko zdarza mi się pisać o polskich serwisach internetowych, więc jeśli już mam możliwość, to staram się blisko przyjrzeć danej stronie. Zintegrowany System Kwalifikacji, jak nazwa wskazuje, to ustawowo uregulowany zestaw kwalifikacji, który ma służyć m.in. standaryzowaniu wymogów pracodawców i ułatwiać życie kształcącym przyszłych pracowników. Sam serwis internetowy jest dość przejrzysty, od strony wizualnej nie ma mu czego zarzucić. Treści jest trochę mało, bo tak naprawdę zasadnicza część danych przechowywana jest w osobnym serwisie, zwanym Zintegrowanym Rejestrem Kwalifikacji. Tam dopiero można przeglądać konkretne kwalifikacje i podmioty z nimi związane. Generalnie dobrze, że coś takiego jest.

SKILLAGE

www.skillage.eu

Ta aplikacja pomoże ci zorientować się, jakie umiejętności techniczne mogą obecnie być ci potrzebne w zdobyciu pracy – cytat wzięty ze strony jednym zdaniem podsumowuje to, czym jest Skillage. Jest to serwis, który w formie testu pozwala ocenić, jak wygląda Twoja znajomość technologii informacyjno-komunikacyjnych. Test ma piętnaście pytań, w których mierzysz się z konkretną sytuacją i musisz odpowiedzieć, w jaki sposób w danym przypadku postąpisz. Przykładowo: *Twój szef poprosił, abys złączył/a dwa dokumenty w PDF w jeden. Jaki będzie najlepszy sposób, aby to zrobić?* i cztery odpowiedzi typu: *przepiszę w Wordzie albo znajdę narzędzie online do łączenia plików*. Warto zrobić taki sprawdzian, by zorientować się, czego jeszcze należałoby się dowiedzieć.

Marcin Malinowski

Przez pięć lat pracował w placówce wychowania pozaszkolnego i prowadził Regionalny Punkt Informacyjny Eurodesk Polska. Potem przeszedł na ciemną stronę mocy, czyli do pracy w korporacji. Ale wciąż stara się trzymać rękę na pulsie i tematy informacji europejskiej i informacji młodzieżowej są mu bliskie.

FELIETON

Dlaczego jest potrzebna reforma edukacji

Marzena Machątek
posłanka na Sejm VIII kadencji



Rząd premier Beaty Szydło zaakceptował zmiany w systemie edukacji, a ekspertom udało się zakończyć prace nad Podstawami programowymi, niezbędnymi przy zmianie struktury szkół. Choć reforma przygotowana przez minister Annę Zalewską wydaje się być przesądzona, wciąż nie ustają dyskusje wokół niej. Jakie są powody zmian? – pytają sceptycy. Warto je jeszcze raz przypomnieć.

Dlaczego przeprowadzamy reformę? Przede wszystkim po to, by naprawić błędy poprzedników, ograniczające potencjał polskich szkół. Prosty przykład – licea. Moim zdaniem jednym z największych błędów minister Katarzyny Hall – nie bałabym się nawet nazwać go zbrodnią – była zmiana Podstawy programowej i wczesne profilowanie liceów. Teraz naszym celem jest powrót do dobrego, proakademickiego kształcenia ogólnego i dlatego właśnie przywracamy czteroletnie licea. Gdybyśmy tego nie zrobili, mielibyśmy coraz gorzej wykształconą młodzież.

Idźmy dalej: dlaczego likwidujemy gimnazja? Bo nie spełniły swej podstawowej roli, czyli nie wyrównywały szans. Powstały szkoły lepsze i gorsze, byli nawet tacy rodzice, którzy zmieniali meldunek, by posłać dzieci do lepszej placówki. Na gimnazja narzekali wszyscy.

A dlaczego zmieniamy szkoły podstawowe? Po pierwsze, chcemy odpowiednio podejść do możliwości intelektualnych sześciolatków – dlatego znieśliśmy dla nich obowiązek szkolny, wprowadzając Podstawę programową już dla zerówek. Po drugie – chcemy odejść od infantyilizacji nauczania przedmiotowego. Wprowadzanie przedmiotów

w nauczaniu małych, niedojrzałych jeszcze dzieci nie ma sensu. Po trzecie: wracamy do kształcenia spiralnego – to, czego dzieci uczą się w podstawówce, będą powtarzać w szerszym zakresie w liceum.

Oczywiście, tworząc 8-letnie szkoły podstawowe musimy liczyć się z tym, że znów dzieci 7-letnie będą pod jednym dachem z 15-letnimi. Cóż, każda zmiana ma wady i zalety. Wierzę, że ten problem da się rozwiązać – dzieci starsze i młodsze można od siebie odseparować tak, jak dzieje się to obecnie w tysiącach zespołów szkół.

Kolejny element zmian to szkoły zawodowe. Co by się stało, gdybyśmy nie zaczęli ich reformować? Dalej cieszyłyby się niezasłużoną złą opinią. Wprowadzenie szkół branżowych ma, po pierwsze, zmienić te niekorzystne skojarzenia, a po drugie, podnieść poziom i lepiej dopasować program do potrzeb pracodawców. Szkoły branżowe mają uczyć nie tylko samego zawodu, ale także kształtować etos pracy.

Można zapytać – czy szkoła lubi zmiany? Nie lubi – wiem o tym. Ale świat się przecież zmienia bez przerwy – jak więc zmiany mogą szkołę ominąć? Ciągłe modyfikowanie programu i metod nauczania jest wpisane w charakter szkolnictwa. W przypadku reformy przygotowanej przez minister Annę Zalewską jestem przekonana, że to nie jest „zmiana dla zmiany” – ale zmiana wynikająca z obserwacji i badań. Skoro pokazują one, że np. gimnazja się nie sprawdziły, skoro rodzice na nie narzekają, a większość gmin zdecydowała się połączyć podstawówki i gimnazja w zespoły szkół – to takie fakty trzeba brać pod uwagę.

TERMINY SKŁADANIA WNIOSKÓW W PROGRAMIE ERASMUS+

PROGRAM	OPIS	TERMIN
Erasmus+ Akcja 1	Karta jakości mobilności w obszarze kształcenia i szkoleń zawodowych	17 maja 2017 r.
	Mobilność osób w dziedzinie młodzieży.	2 lutego 2017 r., 26 kwietnia 2017 r., 4 października 2017 r.
	Mobilność osób w dziedzinie kształcenia i szkolenia (dot. sektorów: Edukacja szkolna, Kształcenie i szkolenia zawodowe, Szkolnictwo wyższe, Edukacja dorosłych)	2 lutego 2017 r.
	Strategiczne projekty w ramach Wolontariatu Europejskiego	26 kwietnia 2017 r.
	Wydarzenia na dużą skalę w ramach Wolontariatu Europejskiego	5 kwietnia 2017 r.
	Wspólne programy studiów magisterskich Erasmus Mundus	16 lutego 2017 r.
Erasmus+ Akcja 2	Partnerstwa strategiczne w dziedzinie młodzieży	2 lutego 2017 r., 26 kwietnia 2017 r., 4 października 2017 r.
	Partnerstwa strategiczne w dziedzinie kształcenia i szkolenia (dot. sektorów: Edukacja szkolna, Kształcenie i szkolenia zawodowe, Szkolnictwo wyższe, Edukacja dorosłych)	29 marca 2017 r.
	Sojusze na rzecz wiedzy	28 lutego 2017 r.
	Budowanie potencjału w dziedzinie szkolnictwa wyższego	9 lutego 2017 r.
	Budowanie potencjału w dziedzinie młodzieży	8 marca 2017 r.
Erasmus+ Akcja 3	Spotkanie młodych ludzi z osobami odpowiedzialnymi za wyznaczanie kierunków polityki w dziedzinach związanych z młodzieżą	2 lutego 2017 r., 26 kwietnia 2017 r. i 4 października 2017 r.
Działania „Jean Monnet”	Katedry, moduły, centra doskonałości, wsparcie dla stowarzyszeń, sieci, projekty	23 lutego 2017 r.
Działania w dziedzinie sportu	Współpraca partnerska	6 kwietnia 2017 r.
	Małe partnerstwa współpracy	6 kwietnia 2017 r.
	Niekommercyjne europejskie imprezy sportowe	6 kwietnia 2017 r.

Wszystkie wymienione wyżej terminy upływają o godzinie 12.00 czasu brukselskiego (UTC+1).

Uwaga! Aktualne informacje nt. terminów składania wniosków w programie Erasmus+ dostępne są na stronie: <http://erasmusplus.org.pl/o-programie/terminy>.



EUROPEJSKI

PORTAL

MŁODZIEŻOWY

portalmłodzieżowy.eu



Erasmus ma 30 lat!

Zapraszamy na inaugurację obchodów
podczas Ogólnopolskiego Dnia
Informacyjnego Programu Erasmus+

W programie: sesje informacyjne,
warsztaty, dobre praktyki

**Świętuj z nami
na PGE Narodowym!
11 stycznia 2017 r.**

